Arkusz I.

Nr 25. Dnia 30 stycznia. Środa. Dnia 18 (30) stycznia 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Jutro: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Piątek: ŚŚ. Ignacego i Brygidy.
Sobota: Oczyszczenie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 46
Zachód „ „ 4 „ 42

Długość dnia godzin 9 minut 56
Przybyło „ „ 1 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Błażeja Biskupa Męczennika.
Poniedyiałek: ŚŚ. Andrzeja i Ansgarego.
Wtorek: Ś. Agaty Panny Męczenniczki.
Środa: Ś. Doroty Panny Męczenniczki.

OD REDAKCJI.

Nowo otworzona filja Józefa Ungra przy ulicy Miodowej nr 3 (dom Grabowskiego), przyjmuje również jak i kioski prenumeratę na *Kurjer Warszawski*, ogłoszenia, oraz sprzedaje pojedyncze numery.

— Wczorajsza uroczystość św. *Franciszka Salezego*, biskupa i doktora Kościoła, obchodzoną była odpustem zupełnym przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej). Pierwsze Nieszpory w wigilję tej uroczystości, odprawił JX. Jaworski, wśród których duchowną miał naukę JX. Michałowski, wikarjusz parafji św. Aleksandra; następnie Wotywę przed okazale w egzotyczne krzewy i gorejące światło przybranym ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Chmielewski, proboszcz parafji Przemienienia Pańskiego. Summę celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, administrator archidyecezji warszawskiej, podczas której słowo Boże głosił JX. Ruszkiewicz, regens tutejszego seminarjum i tenże odbył solenne drugie nieszpory, po ukończeniu zaś takowych kazał JX. kanonik Kossowski, proboszcz parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.—Solenna procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, oraz ucałowanie relikwji św. Franciszka przez miejscowe zakonnice i mnóstwo zebranych pobożnych, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— Pojutrze, jako w pierwszy piątek nowego miesiąca odbędzie się w tymże kościele, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej udzielić raczył 12-go listopada 1877 r. ordery:

Św. Jerzego klasy 2-ej—pomocnikowi Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją kaukazką i Namiestnika Kaukazkiego, jenerał-adjutantowi, jenerałowi piechoty księciu Świętopełk-Mirskiemu, za liczne czyny waleczności, prykładnej energji i przez wzgląd na pożyteczny udział jego w czynach dzielnej armji kaukazkiej, zwłaszcza obecnie, przy zdobyciu twierdzy tureckiej Karsu; naczelnikowi 20-tej dywizji piechoty, jenerał-lejtenantowi Heimanowi, za świetne zwycięztwo odniesione przez wojska rossyjskie 23-go października 1877 roku, pod jego dowództwem, nad połączonemi siłami Muchtara i Izmaela baszów na wzgórzach Dewe-Bojnu, tudzież w nagrodę dzielnej służby, przykładnego męztwa i rozporządzeń.

Św. Włodzimierza klasy 1-ej z mieczami, dowodzącemu korpusem czynnym na granicy kaukazko-tureckiej, jenerał-adjutantowi, jenerałowi jazdy Loris-Melikowowi, w nagrodę męztwa i przykładnej energji, które uwieńczone zostały nowym czynem wojsk rossyjskich przy zdobyciu szturmem twierdzy tureckiej Karsu, 5-go listopada 1877 r. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, 1-go stycznia r. b., Najmiłościwiej udzielić raczył ordery:

Św. Anny klasy 2-ej: pułkownikom: adjutantowi dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego baronowi Brunningowi; zostającym do szczególnych poruczeń przy zarządzie okręgowym inżynierskim okręgu wojskowego warszawskiego: Pauckerowi i Koriemu; podpułkownikowi, buchalterowi zarządu okręgowego artyleryjskiego w okręgu wojskowym warszawskim, radcy dworu Jakowlewowi. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności, okazanych w różnym czasie w bitwach z turkami w roku ubiegłym, Najmiłościwiej raczył, 1-go stycznia r. b. udzielić order św. Jerzego klasy 3-ej—dowódcy 2-ej brygady 1-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-majorowi Rauchowi; naczelnikowi 3-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-lejtenantowi Dandeville'owi i dowódcy 1-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Księciu Aleksandrowi Oldenburskiemu. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 6go stycznia r. b.:

Mianowany został, ordynator nadetatowy szpitala starozakonnych w Warszawie Rosenthal — pełniącym obowiązki akuszera nadetatowego miasta Warszawy (od 11-go grudnia 1877 roku).

Przyjęci zostali do służby: lekarze: Landau — na pełniącego obowiązki akuszera nadetatowego miasta Warszawy (od 11-go grudnia) i Nowakowski — na pełniącego obowiązki akuszera nadetatowego miasta Warszawy (od 11-go grudnia 1871 r.). (Dz. W.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — **Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elzbiety Aleksiejówny, księżnej warszawskiej, hrabiny Paszkiewiczowej Erywańskiej, córka tejże księżna Anna Wołkońska, aktem darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 roku, legowała procent 5% od kapitału rs. 5000, czyli rs. 250 rocznie, na posag dla biednej panny moralnego prowadzenia, wyznania chrześcjańskiego, córki rzemieślnika, lub rękodzielnika, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30, będącej. Panny urodzone w Warszawie, mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa, w każdym zaś wypadku, sieroty zupełne przed półsierotami mającemi ojca, półsieroty zaś, pozbawione matki, przed półsierotami niemającemi ojca.**

Posag będzie przyznany, pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego, w rocznicę zgonu ś. p. Elzbiety Aleksiejówny księżny warszawskiej, hrabiny Paszkiewiczowej Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1878 r.

Kandydatki dla pozyskania w roku bieżącym posagu, na zasadach wyżej wskazanych, obowiązane są najpóźniej do dnia 8 (20) marca r. b. wnieść do Rady Miejskiej podanie i dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich o moralnem prowadzeniu się, i że kandydatka jest wyznania chrześcjańskiego, wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskiem, że jest niezamężną, córką rzemieślnika lub rękodzielnika, z wymienieniem imienia, nazwiska i rodzaju zajęcia rodziców tejże. Świadectwo to, nie tylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do wiarogodności podanych faktów, poświadczone być winno, w Warszawie przez komisarza właściwego uczątsku, w innych zaś miejscowościach Królestwa przez odpowiednie władze administracyjno policyjne.

2) Metrykę urodzenia, odpowiednio poświadczoną, na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i że będą mieć nie mniej 18 i nie więcej 30 lat wieku, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1878 roku.

3) Sieroty lub półsieroty, winne złożyć metryki śmierci rodziców, lub nieżyjących ojca albo matki, poświadczone przez właściwą władzę.

Przyznany posag wypłacony zostanie nowozamężnej w obecności jej męża, wszakże nie inaczej, jak po złożeniu przez nią Radzie Miejskiej dowodu, należycie poświadczonego o zawartem małżeństwie w terminie wyżej oznaczonym.

W razie zaś niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, suma zaś posagowa będzie złożoną do depozytu Banku Polskiego, na wyposażenie w roku następnym przyznać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku, dowodu moralnego prowadzenia się i niezamożnego położenia.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

NA WESELU KRÓLA ALFONSA XII.

Idea demokratyczna w Hiszpanji podniosła czoło; król nie uważając na tradycję, posłuchał głosu własnego serca i zaślubił ukochaną przez siebie istotę nie zważając na konserwatywnych grandów, którym związek z ks. Montpensier dla hiszpańskiego króla wydawał się mezaliansem. W Izbie opozycja nie mogła

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 24).

Wieczora tego, do pokoju guwernantki wsunął się żydek licho odziany i grzecznie zrazu, potem coraz głośniej i natarczywiej upominał się o dług jakiś. P. Janina płonęła rumieńcami, mieszała się, prosiła o zwłokę, nakoniec przyrzekła, że dług za parę dni wypłaci. Nazajutrz z rana miała jeszcze rozmowę podobną z kobietą jakąś, która w wielkiej chustce zarzuconej na głowę weszła do jej pokoju, grubjańsko rozsiadła się na kanapce, przemawiała do niej grubym głosem i patrzyła rozzłoszczonemi oczami.

W kilka godzin potem p. Janina weszła do sklepiku Złotki. Widocznem było, że zdobywała się na zimną krew i śmiałość ale przychodziło to jej z trudnością. Głowę podnosiła, patrzeć usiłowała śmiało i obojętnie, ale usta jej drżały i oczy nabiegały łzami.

— Moja kupcowo! rzekła przystępując do stołu, za którym siedziała żydówka, ile ja kupcowej winną jestem?

Złotka sporządziła szybko mały rachunek i podała go jej, milcząc.

— Dziś w wieczór zapłacę, rzekła kobieta.

— Czy panna przyjęła już to miejsce?

— Idę właśnie aby powiedzieć państwu temu, że propozycję ich przyjmuję. Jutro wyjadę z nimi na wieś...

— Daleko?

— Dwadzieścia ztąd mil podobno.

Złotka milczała. P. Janina nie miała już powodu żadnego do pozostania, jednak nie odchodziła. Po chwili milczenia zaczęła zcicha.

— Całorocznej pensji mojej zażądać z góry muszę... Połowę jej wydam na opłacenie długów a i przyodziać się trochę trzeba, bo dom jest zamożny i wymagać tam będą porządnego ubrania. Jednak, jeżeli kupcowa pozwoli, ja kupcowej zostawię trochę pieniędzy... dla małej...

Złotka ręką niechętnie skinęła.

— A co jej z tych pieniędzy, rzekła. Wiele tam panna zostawić możesz?. Będę jej za nie jedzenie dawać póki wystarczy.. a potem co?

— Cóż ja więcej mogę? szepnęła kobieta, wszak wrócę kiedyś... jak tylko uzbieram sobie trochę, zaraz wrócę... Tymczasem... moja kupcowo... starą jesteś kobietą i uczciwą... dzieci i wnuki masz...

Umilkła i ze splecionemi jak do modlitwy dłońmi patrzyła w twarz żydówki.

— A co ja mogę? zapytała Złotka, ramionami wzruszając, ja nad nią litość mam, ale żydówką jestem a to chrześcjańskie dziecko... Do siebie jej wziąć nie mogę... to co ja dla niej zrobię?

— Spójrzeć, nakarmić czasem, napomnieć...

— Nu, nu! odrzekła Złotka z gestem przyzwalającym.

P. Janina poszła na miasto i długo nie wracała, gdy zaś o zapadającym zmroku wróciła, znalazła w pokoju swym niecierpliwie oczekującą ją Juljankę. Ze sposobu w jaki dziewczynka rozpostarła ramiona swe i poskoczyła ku wchodzącej, ze srebrnego, radośnego wykrzyku jej i pocałunków, któremi okryła jej ręce, poznać można było, że dziecko to wiedziało już teraz co to jest — kochać. Prowadząc milczącą kobietę ku kanapce, Juljanka szczebiotała. Czy kobieta słuchała szczebiotu dziecka — trudno było odgadnąć. Twarz jej rysowała się na tle zmroku jak blada i nieruchoma rzeźba z marmuru, — milczała jak grób. W pokoju robiło się coraz ciemniej.

— Może lampę zapalić? zaszczebiotało dziecię, ja umiem już zapalać lampę.

Zamiast odpowiedzi, kobieta pochyliła się, wzięła dziecko w ramiona i posadziła je na swych kolanach.

— Juljanko! szepnęła.

— Co, pani? wesoło zapytało dziecię.

— Posłuchaj mię; mówić ci będę o rzeczach ważnych i smutnych...

Juljanka spoważniała i widać było w zmroku jak błyszczące oczy dziecka wpatrzyły się uważnie w bladą twarz kobiecą.

— Będę ci mówić o twojej matce, szeptała kobieta.

— O matce? z akcentem zdziwienia zapytało dziecko.

Kobieta ciężkim, zdławionym szeptem mówiła dalej.

— Matka twoja jest bardzo nieszczęśliwą kobietą. Złą ona nie jest... owszem, ma ona serce i sumienie nie gorsze jak u kobiet innych... Ale raz w życiu popełniła ona grzech... i potem zwalił się jej na plecy ciężar tak wielki, że aby dźwigać go, sił jej nie stało... Pamiętaj o tem Juljanko, że matka twoja nie jest złą, ani nie czułą, ani nikczemną... ona tylko jest bardzo nieszczęśliwą i bardzo słabą... Pamiętaj o tem i nigdy... nie miej nienawiści dla matki swej ani wyrzekaj na nią... o! nie czyń tego! Żałuj ją... a jeżeli ludzie źle o niej mówić będą przed tobą, odpowiedz im: ona chciała jaknajlepiej ale nie mogła... sił nie miała!...

Dziecko słuchało na wpół tylko rozumiejąc. Znać jednak było, że szept kobiety przerywany i westchnieniami nabrzmiały, nastrajał je uroczyście. Po chwili milczenia wśród którego słychać było tylko ciężki oddech kobiecej piersi, głos dziecięcy zapytał.

— A gdzie jest moja matka?

Coś, jakby stłumione szybko łkanie było na pyta-

strawić tego małżeństwa spokojnie; podniosły się głosy przeciw, ale nie przekonały większości. Interesy korony ofiarowano tu wyjątkowo dla interesów serca i małżeństwo przyszło do skutku.

W dniu 23-go b. m. spełnił się uroczysty akt zaślubin w Madrycie. Od godziny 6 do 9-ej rano, trąby, bębny i muzyka budziły stolicę do ogólnej radości i wesela.

Puszczono wszystkie wodotryski, okna i balkony przyozdobiły chorągwie i kobierce, pomiędzy któremi roiły się głowy ciekawych.

Za okno w dymniku płacono po 100 pesetas (około 28 rubli). Ulice zapełniły się tłumami ludu, prawie 100 000 obcych przybyło do Madrytu.

O godzinie 10-tej wyruszyło wojsko, ustawiając szpaler przez całą drogę od pałacu królewskiego aż do samych drzwi katedry. Dzwony w całem mieście poruszone, zagrały spiżowym głosem, salwy armatnie dały znać, że król wyjechał z pałacu, przy którym straż trzymał oddział halabardników w stroju gwardji Ludwika XV.

Na czele orszaku królewskiego jechał herold w średniowiecznym kostjumie, za nim trębacze, szwadron dragonów i znowu oddział heroldów herbowych.

Dwadzieścia koni wierzchowych pod siodłem z czasów Karola V. postępowało dumnie, każdego prowadziło dwóch mastalerzy. Za nimi sunęły karety dworskie, a wreszcie ogromna, wspaniała, karoca królewska, zaprzężona w 8 koni, z koroną na wierzchu. Po obu stronach jechali jenerałowie, za nimi cała świta królewska i niezliczone mnóstwo ludu w najrozmaitszych strojach. Widok przepyszny!

Po drodze, muzyki wygrywały hymn narodowy, cały orszak posuwał się majestatycznym krokiem wśród tłumów ludu, który z uszanowaniem w milczeniu odkrywał głowy nie witając, pomimo dobrego usposobienia, okrzykami monarchy.

Pięć karet dworskich udało się na dworzec południowej kolei, aby przywieźć pannę młodą wraz z jej rodziną i orszakiem. U wrót kościoła król spotkał się ze swą narzeczoną; bramę tryumfalną ustawili inwalidzi z broni i zdobytych sztandarów. Cała kapituła z patrjarchą indyjskim, kardynałem Benavides na czele, w towarzystwie papiezkiego nuncjusza i piętnastu biskupów, powitała królewską parę u wejścia do katedry, której wnętrze przepysznie przystrojono chorągwiami i kwiatami.

Orszak ślubny postępował do ołtarza w następującym porządku: najpierw cztery infantki, siostry króla Alfonsa w białych toaletach, za niemi król pod aksamitnym baldachimem, niesionym przez czterech grandów, w otoczeniu swej świty i wysokich dygnitarzy, następnie hrabstwo Paryża ks. i księżna Montpensier, siostra dzisiejszej królowej, która prowadzoną była przez księżniczkę Austurji. Heroldowie poprzedzali senat, izby deputowanych, posłów obcych mocarstw i ciało dyplomatyczne.

Stroje dam były prześliczne; co tylko moda, wykwintność i gust złożyć mogły w dobraną całość, wszystko to zdobiło płeć piękną w królewskim orszaku. Panna młoda miała na sobie białą jedwabną suknię, ubieraną koronkami, z niezmiernie sutym trenem, upinanym białemi różami. Białą mantylę spinała djamentowa klamra, a nad czołem lśnił się wspaniały djadem z pereł. Mówiąc nawiasem, korona, którą królowa później nosić będzie, składa się z 5000 brylantów, z których wiele dochodzi do 15 karatów wagi.

Oszczędność ks. Montpensier weszła prawie w przysłowie u hiszpanów, lecz przyznać mu trzeba, że dla królewskiego zięcia wystąpił po królewsku i suto, i hojnie.

Księżniczka wyglądała ujmująco; blada, ze spuszczonemi oczyma, postępowała do ołtarza, tylko karminowe usta swej barwy nie traciły.

Król nosi gęste, ciemne włosy, małe bokobrody i jeszcze mniejszy wąsik, nieco pretensjonalnie podkręcony do góry. Powiadają, że od czasu wstąpienia na tron—zmężniał; królem i mężem bardzo młodo został, dzisiaj zaledwie dwadzieścia jeden lat liczy, a już posiada tron i żonę.

Podczas całej ceremonji, wszyscy obecni, nie wyłączając sprawozdawców, dla których umyślną trybunę wystawiono, klęczeć musieli.

Po skończonym akcie ślubnym, królewska para wstąpiła na estradę, gdzie stał tron, a nuncjusz papiezki wypowiedział mowę, którą zakończył słowami zwróconemi do panny młodej:

— Kościół wita w Was królowę Hiszpanji! Odśpiewano Tedeum i orszak wrócił do pałacu.

Donna Maria de las Mercedes ks. Montpensier, zajęła w królewskiej karecie miejsce monarchini i powróciła z kościoła przy boku swego męża, jako królowa Hiszpanji. Rysy jej ożywiły się za powrotem, rumieńce, spłoszone wzruszeniem, wróciły na lica, oczy zapaliły się radością. Król spoglądał dumnie, ale z rozpromienioną szczęściem twarzą; miał przecież tę, którą kochał, przy sobie. Serce odniosło tryumf nad berłem, które wedle tradycji powinno się było oprzeć o jeden z najpierwszych tronów Europy, lecz obce mocarstwa, jak się zdaje, nie wzięły za złe królowi Hiszpanji, że zerwał z przesądem.

Anglja, Francja, Niemcy, Austrja, Szwecja, Hollandja, Włochy, Meksyk i północna Ameryka przysłały mu życzenia przez swych reprezentantów.

Podczas ceremonji w kościele, artyści opery włoskiej z panią, czyli raczej z panną Lucca (tak się tam teraz słynna śpiewaczka hiszpańska tytułować każe)—wykonywali rozmaite śpiewy na chórze.

Tłumy w ulicach przybrały jakiś odmienny charakter; zdawało się, że powróciły czasy narodowych strojów i świąt narodowych w Madrycie. Szczególny to naród ci hiszpanie! Spotyka się u nich mnóstwo naiwnych kontrastów, dziwactw i sprzeczności, pomimo poważnej na pozór i nadętej miny.

Cóż dziwnego, że naród, który pocałunek między nowożeńcami uważa za nieprzyzwoitość a języka przy lada sposobności wcale nie hamuje, który podczas nabożeństwa gotów jest słuchać marsyljankę a na kolumnach katedry sewilskiej przylepia ostrzeżenie: „Kto tutaj rozmawia lub z młodemi dziewczętami baraszkuje, zostanie ekskomunikowany, albo zapłaci jednego dura kary," — który wreszcie czyta życiorys swojego króla w jednym z dzienników zaczynający się od szerokiej pochwały mleka, co królowi w dzieciństwie za pokarm służył, — naród taki może sobie pozwolić na niektóre ekstrawagancje podczas uroczystości weselnych swojego monarchy i na cztery dni powrócić do szpiczastych kapeluszy, sandałów i płaszczy średniowiecznych.

Jakiś właściciel menażerji przecież ofiarował królowi ułaskawione lwy w zaprzęg do ślubnej karety; rozumie się, że podziękowano mu uprzejmie za taką propozycję.

O godzinie 2-giej z południa 30 000 wojska defilowało przed królewską parą, która z balkonu przypatrywała się całej paradzie wojskowej. Wieczorem odbył się bankiet familijny, zaś prezes gabinetu podejmował ciało dyplomatyczne. Illuminacje, przedstawienia galowe we wszystkich teatrach, turnieje zapełniły resztę dnia weselnego. Wojsku rozdano 25 000 franków.

Z powodu złego stanu finansów w państwie, ograniczono się w wydatkach tylko do koniecznego budżetu weselnego.

Królowa i tak zrzekła się dotacji prywatnej z funduszów publicznych, przeznaczono jej tylko 250 000 pesetas rocznie na wypadek śmierci króla Alfonsa.

Na ostatek wspomnieć jeszcze należy o pewnym szczególe, świadczącym o ogromnym postępie wbrew etykiecie na dworze hiszpańskim. Oto, kiedy król Alfons powracał z Aranjuezu do Madrytu za czasów swojego narzeczeństwa, natychmiast udawał się do jednego z oddalonych pokojów swojego apartamentu i tam zamknięty od świata i ludzi przepędzał długie godziny przy.... telefonie!

Najnowszy wynalazek XIX-go stulecia zatryumfował nad sztywną, tradycjonalną etykietą dworu, na którym bez użycia 6 posłańców i poruszenia 16 par rąk nie można polewki dla króla ugotować.

A przecież miłość i tęsknota zbuntowały się przeciw starym, uświęconym zwyczajom dworskim; król Alfons rozkazał połączyć swój gabinet z pokojem dziewiczym swej narzeczonej, drutem telefonicznym i tym sposobem nawet w rozłące nie tracił roskosznych chwil rozmowy z ukochaną.

Coby na to powiedział Filip Groźny, albo katolicka Izabella!

Tempora mutantur, tempora mutantur.... +

KONCERT.

—*B*— Panna Teressa Jakubowiczówna, nie pierwszy raz występowała wczoraj przed publicznością warszawską.

Kilka lat temu zdawaliśmy sprawę na tem miejscu

---

nie to pierwszą odpowiedzią. Potem, kobieta półgłosem, zwolna bardzo mówić zaczęła.

— Matka twoja jest w jednym kraju takim, gdzie wieczna panuje ciemność... nie świeci tam żadna gwiazda nadziei a płomień miłości jeżeli pali się jeszcze, to dla tego tylko, ażeby dręczyć nie żeby pocieszać... Kraj to ciemny taki, jak najciemniejsza noc... ludzie uciekają zeń często do grobu... ale matka twoja nie miała siły uciekać.. i myślała przytem, że jak ucieknie, to na zawsze już ciebie porzuci... została więc i mieszkała tam ciągle a z nią razem mieszka żal i wstyd, strach i bieda...

Dziecku na płacz się zbierało.

— A dla czego... zaczęło... dla czego moja matka do tego ciemnego, strasznego kraju poszła?

Po chwili milczenia, kobieta ponuro i z dziwnym, obłąkanym jakby uśmiechem w głosie szepnęła.

— Dla tego, że bardzo kochała!

Milczały chwilę obie.

— Pani! ozwało się dziecko. Pani! a gdzie mój ojciec! Głowa kobiety pochyliła się nizko.

— Wielki Boże! zaszeptała gwałtownie.

Potem, miękko, rzewnie jakoś wymówiła.

— Niech Bóg mu przebaczy! Przebacz mu! mówiła dalej, przykładając twarz swą ku twarzy dziecka, i matce swej, o! matce swej nadewszystko — przebacz!... i o tem także pamiętaj zawsze, co ci mówiłam, abyś grzeczną była, łagodną dla ludzi, nie brała nigdy nic cudzego... Pamiętaj, że gdy tylko co złego zrobisz — serce twojej matki bardzo zaboli i ciemniej jeszcze zrobi się w kraju tym, w którym mieszka ona...

— A teraz, dodała po chwili, chodź... pomodlimy się razem...

Wstała i trzymając dziecko za rękę poprowadziła je ku oknu. Za oknem ciemno było, deszcz padał i lipy szumiały. W pokoju też panowała ciemność taka, że zaledwie śród niej różróżnić można było zarysy dwóch postaci: kobiecej i dziecięcej, klękających przed oknem.

— Złóż ręce... patrz w niebo... nie widać go teraz ale ono jest przecie.. wiesz o tem że jest tam.. za ciemnościami... mów: Ojcze nasz!

— Ojcze nasz! zcicha powtórzyło dziecko.

— Głośniej, głośniej powtórz: Ojcze nasz, któryś jest w niebie....

— Ojcze nasz któryś jest w niebie... powtórzyło głośniej dziecko i zaczęło mówić dalej, przyjdź królestwo...

— Nie! nie! zawołała kobieta, nachyl się aż do samej ziemi, mów, wołaj, powtarzaj za mną: zlituj się nad nami!

Juljanka tknięta dźwiękiem jej głosu, zaszlochała zcicha, potem, w ciemności głębokiej, z ogromnem łkaniem wybuchnął wykrzyk dwóch głosów.

— Zlituj się nad nami!

I powtarzał się wiele, wiele razy aż utonął w długim, coraz cichszym płaczu.

W parę dni potem Juljanka stała w progu starego gmachu i zopuszczonemi rękami, sztywnym wzrokiem wodziła dokoła dziedzińca. Miała ona na sobie odzież dość całą jeszcze i zupełnie nowe obuwie, ale z włosów jej rozczochranych, twarzy nagle wychudłej i głębokiego zgnębienia, piętnującego całą drobną jej postać, poznać można było, że straszna boleść jakaś zmięła dziecięce to serce.

Pierwszy to raz od wczesnego ranka tego, w którym tragarze wynosili z pokoju p. Janiny skromne jej sprzęty a ona sama nie spostrzeżenie przez nikogo wysunęła się na miasto aby nie wrócić więcej, mieszkańcy dziedzińca zobaczyli Juljankę. Dotąd widywała ją tylko żydówka Złotka, która parę razy na dzień, w zawoju swym i kwiecistej chustce na zgarbionych plecach przebywała dziedziniec i wchodziła do wnętrza gmachu. Za każdym razem niosła tam ona miseczkę z żywnością jakąś a wracając mruczała coś do siebie i trzęsła głową. Komuś, kto zapytał ją o dziecko odpowiedziała.

— No, ja nie wiem co to za dziecko jest! Ja takiego dziecka jak żyję nie widziałam! Twarz jej to już cała opuchła od płaczu. Siedzi w kącie pustego pokoju i ani gadać ani jeść nie chce, tylko ciągle podłogę tę całuje po której kobieta ta chodziła. Ja jej mówiła żeby ona na dół zeszła i do moich małych wnuczek przyszła pobawić się a ona na mnie jak warjatka popatrzyła i odwróciła się do ściany... Nu, co ja jej zrobię?

Po dwóch dniach jednak zeszła i w progu domu stanęła. Stała tak dość długo spoglądając to na promienie słońca ślizgającego się po trawie złotemi smugami, to na ptaszki przelatujące, to na dzieci bawiące się w innej stronie dziedzińca, gdy w bramie ukazała się stara bardzo, mała kobieta.

Miała ona zupełny pozór żebraczki. W ręku trzymała kij gruby, którym nie tylko podpierała się ale znać było, że szukała sobie drogi bezpiecznej, której dojrzeć już nie mogły oczy jej, krwisto-świecące śród pomarszczonej twarzy. Plecy jej okrywał rodzaj salopy bez rękawów, połatanej z przodu i z tyłu a tak starej, że żadnej już określonej barwy nie posiadającej, na nogach owiniętych szmatami płótna miała płytkie, dziurawe obuwie a na siwych włosach zrudziały watowany kaptur.

Żebraczka ta szła powoli bardzo, kijem swym stukając o kamienie tu i owdzie z trawy wystające i z wysileniem wielkiem ostatków wzroku swego poszukując na dziedzińcu kogoś lub czegoś.

(Dalszy ciąg nastąpi).

z wrażeń wyniesionych po pierwszem ukazaniu się młodej pianistki na estradzie w resursie Obywatelskiej.

Wrażenia te były wtedy nader umiarkowane, to jest takie, jakie wywrzeć może na bezstronnym słuchaczu gra pospolita, bez wyższych przymiotów artyzmu, a z wielkiemi pretensjami do świetności technicznej.

Od owego czasu panna Jakubowiczówna, zyskała.... tytuł elewki „słynnego maestro“ Teodora Rittera w Paryżu.

Zawiadomieni za pośrednictwem afiszów o tego rodzaju postępie w grze panny Jakubowiczówny, spodziewaliśmy się znaleźć w koncertantce przynajmniej te przymioty, z których mistrz jej dał się poznać w Warszawie.

Z jednym, spotkaliśmy się istotnie — z lekkością... nie ręki, lecz programu. Ograne i osłuchane „Fantaisie-Impromptu“ Szopena, „La Truite“ Hellera, Tarantella Rittera, Polka Raffa — wszystko to świadczy, że koncertantka pozbyła się jednocześnie jednej ważnej wady — pretensji — której ofiarą padł przed laty koncert Szopena.

Nie dość jednak grać *to*, co grywał Ritter, — dobrze byłoby grać przynajmniej *tak* jak grał Ritter.

Otóż pod tym względem doznaliśmy zupełnego rozczarowania.

Wszyscy pamiętają, że brak innych poważniejszych zalet, zastępowało w grze Rittera doskonałe wyrobienie ręki, uwydatniające się szczególniej w powiewnych staccatach, w dziwnie sprężystych oktawach, w przezroczystej jasności bieguników i w ogóle w eleganeji, która jest wprawdzie niższym gatunkiem smaku artystycznego, ale nadaje grze to przynajmniej wykończenie, jakiem zalecają się gustowne galanteryjne wyroby.

Cech powyższych gry „słynnego maestra“ — nie znaleźliśmy w grze panny Jakubowicz, która pozostała tem czem była: produkcją mechaniczną, żadnym nie ożywioną duchem — lub co gorzej spaczoną duchem źle zrozumianym, jak naprzykład Trio (C-mol) Mendelssohna.

To wykonanie Mendelssohna, hałaśliwe, niejasne, bez poezji, w tempach niewłaściwie przyspieszonych, tem silniej nas zdziwiło, że Mendelssohn, był właśnie specjalnością Rittera i że brzmi nam dotychczas w uszach, niezrównana, napowietrzna lekkość Scherza ze „Snu letniej nocy“, któremi Ritter oczarować słuchaczy potrafił.

Jeżeli więc już koniecznie p. Jakubowiczówna ma dawać koncerty, czego my bynajmniej za nieodzowne nie uważamy, niechże będzie w całem znaczeniu „elewką słynnego maestra Teodora Rittera, w Paryżu“ i zainteresuje słuchaczy chociażby przymiotem płci swej najwłaściwszym, elegancją, która kiedy niekiedy, chwilowo, w „przejeździe z Ameryki do Petersburga“, przyjemne po sobie zostawić może wrażenie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Jak się dowiadujemy, wedle etatu ministerstwa skarbu z dwóch ciągnień loterji klasycznej Królestwa Polskiego w r. b. dochód czysty wynosić ma rs. 277 796. Każda z dwóch loteryj składać się będzie z 23 500 numerów, za które opłata wynosi po 60 rs. Na wygrane w każdem ciągnieniu wyznaczono po rs. 1 263 000. Przy wypłacie wygranych na korzyść kasy strąca się 12%, z którego część przeznaczona na utrzymanie zarządu loterji, reszta zaś stanowić będzie czysty dochód.

= W onegdajszem sprawozdaniu z posiedzenia cukrowników, między wybranymi do komisji dla ułożenia regulaminu czynności „stowarzyszenia cukrowego“, przez pomyłkę pominęliśmy pana Mieczysława Epsteina, jednogłośnie powołanego na przewodniczącego w tejże komisji.

= W dniu wczorajszym przejechał przez Warszawę jenerał adjutant cesarza niemieckiego ks. Radziwiłł.

= Dwóm osobom, mającym przystęp do archiwum miasta, powierzono opracowanie materjałów do historji organizacji miejskiej w kraju naszym.

= Po niedoszłej do skutku, a w tych czasach po raz drugi mającej się odbyć licytacji na gmach, gdzie obecnie mieszczą się biura pocztowe, podobno zarówno sam gmach pocztowy jak i przyległe doń budynki, stanowiące całą postać ulicy Trębackiej, zostaną rozebrane, na ich miejscu zaś pobudowane będą, lecz już według nowej linji regulacyjnej, nowe domy. Tym sposobem wązka i jako arterja komunikacyjna żadnego znaczenia nie mająca ulica Trębacka, stanie się odrazu jedną z najwięcej ożywionych ulic, którędy też prawdopodobnie, gdy od tak dawna projektowane tramwaye, przyjdą do skutku, linja ich przechodzić będzie z placu Teatralnego na Krakowskie-Przedmieście. Nie trudno też w dalszem tych zmian następstwie przewidzieć, że punkt taki ożywi nadzwyczajny ruch pieszych i że tu skoncentrują się eleganckie sklepy i magazyny. Cała ta świetna, a może niezbyt w urzeczywistnieniu odległa przyszłość, nasuwa nam projekt urządzenia w tej właśnie dzielnicy *passażu*, czyli galerji krytej na pomieszczenie magazynów i sklepów. Rozpatrując się w położeniu domów dotykających ulicy Trębackiej, widzimy, iż dom dawniej Steinkellera, posiadający nader obszerny a mało zabudowany dziedziniec, bokiem swego terrytorjum dochodzi na kilkadziesiąt łokci od rogu ulic Czystej i Wierzbowej, w tem miejscu gdzie one stykają się z placem Saskim. Złączywszy zatem te dwie posesje, to jest dawny dom Steinkellera z jednym z domów stanowiących róg ulicy Czystej i Wierzbowej, otwiera się przejście zupełnie odpowiednie na *passaż* o jakim mowa. Gdyby projekt taki, wymagający prawdopodobnie znacznego nakładu, nie mógł dojść do skutku, byłaby wszakże jeszcze możność przeprowadzenia tędy ulicy, która w prosty sposób usunęłaby jednę z niedogodności naszego miasta, a mianowicie dałaby placowi Teatralnemu, będącemu dziś ogniskiem ruchu miejskiego, odpowiednią komunikację z innemi dzielnicami miasta, jakiej nie dają mu, ani ulica Senatorska, ani Trębacka (w obecnym stanie rzeczy), ani też Wierzbowa.

= *Ekonomisty* ukazały się już trzy numery. Z dotyczas w łamach tego pisma zamieszczonych artykułów, możemy już wyciągnąć pewne spostrzeżenia o ile redakcja w praktyce trzyma się zasad jakie wygłosiła w prospekcie zawiadamiającym o zamierzonem wskrzeszeniu i zreformowaniu tego pisma. Z artykułów traktujących w sposób przystępny kwestje ekonomiczne, w związku z potrzebami kraju będące, zasługują na uwagę: wyczerpujący i z gruntowną znajomością rzeczy, napisany artykuł „o drugorzędnych drogach żelaznych w Królestwie Polskiem,“ — oraz drugi „O składach towarowych.“ W pierwszym autor dowodzi możliwości budowania u nas drobniejszych linij dróg żelaznych, które niezmiernie korzystnie oddziałać muszą na rozwój przemysłu, bądź to łącząc istniejące już ogniska przemysłu z drogami pierwszorzędnemi, bądź to wytwarzając nowe takie centra. Rzecz cała traktowana nie z abstrakcyjnego punktu teorji, lecz napisana z uwzględnieniem lokalnych warunków, powinna zwrócić na siebie uwagę wszystkich ludzi myślących i o dobro kraju dbałych. Autor artykułu o składach towarowych ma głównie na uwadze Warszawę i jednę z tych potrzeb, które mogą z naszego grodu uczynić z czasem jedno z najważniejszych ogniw dla handlu pomiędzy wschodnią i zachodnią Europą. Ze szczególną bacznością autor zastanawia się nad tem, czy Warszawa może stać się ważnym rynkiem zbożowym i co potrzeba aby cel ten osiągnąć można.

= Nowy organ w kościele katedralnym św. Jana, o sprowadzeniu którego już donosiliśmy, jest obecnie ustawiany w świątyni.

Roboty potrwają zapewnie co najmniej parę tygodni jeszcze.

Dotąd rozebrano dopiero stary organ.

Tutaj objaśnić winniśmy, iż cała prześliczna część frontonu dawnego organu, pozostaje nietykalna przy nowym.

= Ulica Ś-to Jańska, na której w roku zeszłym położono już część nowego bruku i w roku bieżącym, będzie polem ciekawej próby.

Towarzystwo neuchatelskie, ma na części pomienionej ulicy urządzić bruk z asfaltu szwajcarskiego *(comprimé)* z kopalni Val-de-Travers, drugą zaś połowę ulicy ułoży Towarzystwo asfaltowe warszawskie, z asfaltu włoskiego *(comprimé)*.

Czas przyzna palmę wyższości współzawodnikom.

= Ruch handlowy na targu prazkim w ciągu tygodnia od 13 do 19 stycznia r. b. w następujących streszcza się cyfrach. Dostawiono na targ bydła stepowego mianowicie: wołów sztuk 1 260, z których sprzedano rzeźnikom warszawskim 879, na prowincję 381,—bydła miejscowego: wołów 150, krów 56, z tych sprzedano wszystkie woły, krów zaś 26. Przypędzono też na targ krów dojnych 30, wieprzów sztuk 2 000, z których wyprzedano 800, cieląt 1 056. Przez rogatki przewieziono mięsa w ogóle pudów 3 192, najwięcej wołowego (2 447 pudów). Ceny niezbędnych potrzeb jak chleb, mięso, drzewo i węgiel pozostały w normie poprzedniego tygodnia.

= Koncert p. Jakowickiej, który natrafia na różne a nieprzewidziane przeszkody, odbędzie się stanowczo w sobotę dnia 2 lutego.

= „Marguerite à vingt ans“ pedagogiczna a cenna rzecz panny Monniot została przez panią T. W. na język polski przełożoną.

= Wczoraj na łazienkowskim stawku wiele było muzyki, gwaru i światła.

Setki osób używało ochoczej szlichtady.

Dochód z zabawy przeszedł do zapasów Towarzystwa „Czerwonego krzyża.“

= Dziś „Mignon“ z panną Emilją Chiomi w partji tytułowej.

= Podajemy tu listę dam protektorek i opiekunek balu odbyć się mającego w resursie Kupieckiej dnia 2 go lutego 1878 roku, na korzyść niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. Obowiązki te przyjęły na siebie panie: Bersohnowa Matjasowa, Bersohnowa Janowa, Bloch Emilja, Brunowa Stanisławowa, Czetwertyńska księżna z hr. Uruskich, Epsteinowa Mieczysławowa. Epsteinowa Teressa, Epsteinowa Marja ze Skarzyńskich, Eydziatowiczowa Tadeuszowa, Goldstandowa Marja, Górska z książąt Golicynów, Grotowska Matylda, Gutmanowa Władysławowa, Hordliczka, Kaszowska z hrabiów Ilińskich, Kaftalowa Fella, Krausse Władysławowa, Kwiatkowska Józefa, Łubieńska Pawłowa hrabina, Mierzyńska, Mikorska Helena hrabina, Penkalowa Emilja, Pilar baronowa z hrabiów Kotzebue, Rawiczowa Melanja, Rudnicka Ferdynandowa, Rusiecka Marja marszałkowa, Skarzyńska Edmundowa, Sobańska Feliksowa hrabina, Szymanowska Wacławowa, Szymanowska Michałowa, Taube baronowa, Thonnesowa Ludwika, Walewska hrabina z hr. Przeździeckich, Wołowska Stanisławowa, Włodkowska Emilja, Wrotnowska Lucjanowa, Zaleska Alina. — O ile nam wiadomo, sprzedaż biletów idzie bardzo pomyślnie i bal ten zapowiada się, jako jeden z najświetniejszych w bieżącym karnawale.

= Schiller w nowem uzupełnionem polskiem wydaniu!

Dzieła tego dokona wkrótce jeden ze starszych artystów sceny naszej, prawdopodobnie z upoważnienia rodziny wielkiego germańskiego poety.

Zapewnie podług tego wydania artysta ów już we wczorajszych „Zbójcach“ recytował swoją rolę, przy czem dowiedzieliśmy się, iż twórca „Räuberów“ dał wypieszczonemu przez się Karolowi epitet „maskaradowicz“ a libertynom kazał „pędzić życie wśród... kiełbasek parowych.“

Nie przykładając do nowego tego wydania krytycznego łokcia, zaznaczamy je tylko, jako fakt co najmniej... oryginalny.

Po Schillerze mogłaby przyjść kolej na Szekspira, Moliera, Słowackiego i na inne kolosy!

= Z księgi przyszłości!

Lato zapowiada się nam z oddali rojem zabaw.

P. Doroszyński z trupą poznańską zajmie rozszerzone i przerobione mury Alhambry.

Szczęk kufli z melodją... „Pocztyljona“, odzywać się będzie w Alkazarze, gdzie zagości trupa germańska...

Belle-vue, w którem roku zeszłego przemieszkiwała sztuka... uczciwa, obecnie sprzymierzy się z majstrem Jakóbem i... panną Manowską...

Arkadja i Eldorado też nie zostaną puste.

Słowem figlów mnóstwo, byle tylko nie zabrakło... grosza.

= Nie każdemu zapewnie wiadomo, że istnieje rozporządzenie sądu okręgowego, zalecające rejentom, przy spisywaniu aktów, zamieszczać tylko dwadzieścia pięć wierszy na stronnicy.

Rozporządzenie powyższe, stosuje się także i do aktów spisywanych w księgach wieczystych—co pociągnie za sobą szybsze odnawianie ksiąg hypotecznych, które przy dość częstych tranzakcjach w krótkim bardzo czasie zapisane zostaną.

= Żona wystąpiła przed sędziego pokoju o wyłączenie z pod zajęcia rzeczy, na które położył areszt wierzyciele jej męża, przedstawiając na poparcie swych pretensyj wypis aktu urzędowego, z którego okazuje się, że rzeczy te zostały darowane powódce przez osobę trzecią.

Sędzia pokoju, zważywszy, że powódka mieszka w jednem mieszkaniu z mężem-dłużnikiem, że chociaż przedstawia w dowodzie akt urzędowy, dowodzący nabycia tych rzeczy, to jednak okoliczność ta nie zmienia warunków, przy których mąż uważanym jest za właściciela nawet tego majątku, który został pracą i staraniem żony, że powódka intercyzy przedślubnej nie składa, i dla tego, rzeczy znajdujące

się w mieszkaniu wspólnem jej i męża, za własność męża należy uważać.

Z powyższych zasad sędzia pokoju akcję powódki oddalił i nakazał sprzedaż rzeczy zajętych.

= Nie mamy nic przeciw wymyślaniu choćby jaknajdziwniejszych szyldów i umieszczaniu ich w miejscach jaknajwidoczniejszych, byleby się to działo bez niczyjej szkody, ani też niewygody.

Tymczasem czerwony i zdaleka już w oczy bijący szyld transparentowy na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, w miejscu, gdzie trotuar jest bardzo wązki, a ruch uliczny bardzo znaczny, gromadząc zawsze garstkę ciekawych tamuje swobodę cyrkulacji.

Wszak możnaby umieścić go choćby nieco dalej ale nie na samym rogu, gdzie właśnie krzyżują się przechodnie z dwóch bardzo ożywionych ulic.

Chyba, że głoszący *urbi et orbi* o „cudownym środku" na odciski, chce w ten sposób, przysporzyć sobie pacjentów.

= *Echo* w ostatnim swoim numerze z okazji blizkiego przeniesienia biur pocztowych do nowego gmachu, stawia projekt aby dzisiejszy szpital Dzieciątka Jezus zamienić na hotel—a szpital przenieść na Sewerynów, gdzie łatwo można urządzić dogodniejsze niż dotychczasowe pomieszczenie szpitalne. Czy projekt taki jest praktyczny i możliwy — nie wiemy.

= Zeszyt szósty wydawnictwa pp. Ant. Pileckiego i Stan. Kowalskiego, wyszedł już z druku i zawiera następujące artykuły z procedury cywilnej. — Przesłuchanie mieszkańców okolicznych, jako dowód w sprawie. — Przysięga. — Obejrzenie na miejscu i opinja biegłych. — W jaki sposób sąd sprawdza dowody na piśmie.

= *(Art. nad.)* Z zasady i przekonania jestem przeciwnikiem loterji, skoro już jednak u nas ona istnieje, nie pozostaje mi jak tylko rozpatrzyć się w jej planie.

Przedewszystkiem nasuwa się tu pytanie, czy wygrane są racjonalnie rozdzielone? Zdaniem mojem, a zdanie to opieram na porównaniu planu naszej loterji z planami loteryj zagranicznych, główne wygrane są u nas zawysokie. Zamiast 10000, w czterech pierwszych klasach dosyć byłoby naznaczyć po 6000 rubli, a wygrane klasy 5-ej, rs. 75000, 40000 i 20000 należałoby zniżyć do 50, 30 i 15 tysięcy.

Oszczędzone w ten sposób 56000 rubli możnaby użyć na powiększenie liczby wygranych po tysiąc i dwa tysiące rubli. Zmiany takiej życzyłbym sobie ze względu, że między grającymi największa jest liczba takich, którym proponowana przezemnie kwota mogłaby posłużyć do polepszenia bytu lub rozpoczęcia zawodu — i tych plan loteryjny przedewszystkiem na względzie mieć powinien.

Dalej sądzę, że niższe wygrane, począwszy już od rs. 500 nie mają racji bytu. Są one zwłaszcza przy podziale losów na części, nic nie znaczące i dla tego jestem zdania, że i te z planu usunięte być powinny. Wygrane zaś w kwocie rs. 90 i 75 zredukowałbym do wysokości stawki.

Tym sposobem wytworzyłby się znów fundusz rs. 383560, który podobnież obrócićby wypadało na wygrane 1000 i 2000 rubli, a w części użyć na powiększenie liczby wygranych stawek.

Może w zarysie tu skreślone uwagi skłonią zarząd loteryjny do rozpatrzenia planu, który od lat wielu w niczem nie był zmieniany. Każdy łatwo z przytoczonych tu cyfr obliczyć sobie może, do jakiej liczby doszłyby po zmienieniu planu wygrane po tysiąc i dwa tysiące rubli, których obecnie we wszystkich pięciu klasach na 23500 losów jest zaledwie 45.

Rz. radca stanu Józef *Korytkowski*.

(Przyp. Red.) Dając miejsce w szpaltach naszego pisma p. J. K. widzimy się w obowiązku dodać z naszej strony, iż nie mając nic przeciw zmniejszeniu wysokości głównych wygranych na rzecz proponowanych wygranych w sumie tysiąca i dwóch tysięcy rubli, użycie na tenże sam cel oszczędności pozyskanych ze zniesienia drobnych wygranych uważamy za niezgodne z zasadami ekonomji, która potępiając bezwarunkowo wszelką loterję jako szkodliwą, jako jedyny sposób osłabienia jej szkodliwego wpływu zaleca odjęcie jej o ile można charakteru gry hazardowej.

Otóż ta część projektowanej zmiany, o ile nam się zdaje, sprzeciwia się zasadzie przez naukę wskazanym.

Ideałem loterji byłaby taka, w którejby każdy los wygrywał stawkę; im więcej jest wygranych i im te są mniejsze, tem bliżej stoimy owego ideału.

= Wypadek uliczny.

W dniu wczorajszym przy rogu Senatorskiej i Podwale, doróżkarz pierwszej klasy najechał na głuchoniemego...

Najechany nie poniósł ważniejszego szwanku, winnego jednak nieostrożnej jazdy, do odpowiedzialności powołano.

— Nowy kantor *Kurjera Warszawskiego* dla dogodności naszych abonentów otwartym został w sklepie wyrobów tabacznych przy ulicy Śliskiej Nr 19 (gdzie białe znaki).

— E. J. i J. S. jako po dniu pamiętnym dla nich składają rs. 3 w połowie dla najbiedniejszych w drugiej zaś dla wdowy A. N. z 4 dzieci; od Ed. Kl. rs. 3 dla p. Emilji Denker.

— Komandor warszawskiego rzecznego Yacht-Klubu, ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że z rozporządzenia magistratu m. Warszawy wydrukowaną została ustawa obowiązkowa, zostającego pod Najmiłościwszą Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny opieką, Towarzystwa niesienia pomocy przy rozbiciu statków.

Dla rozpoczęcia w Warszawie czynności rzeczonego towarzystwa, zamierzono, stosownie do § 14 pomienionej ustawy, wybrać skład zarządu okręgowego z pomiędzy osób, które objawiły chęć przyjęcia udziału w pracach towarzystwa.

W tym celu życzący zostać członkami tej instytucji raczą zawczasu zawiadomić o tem magistrat m. Warszawy, a następnie dla dokonania wyborów przybyć do sali posiedzeń magistratu w dniu 24 stycznia (5 lutego) o godzinie 7 wieczorem.

Komandor, Gwardji pułkownik *Baron Brunning*.

— *Ofiary* jakie wpłynęły do warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa „Czerwonego krzyża" zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, od 1 do 11 stycznia r. b. *I. W pieniądzach:* Od petrokowskiego gubernatora ofiarowane przez mieszkańców tejże guberni rs. 1350, od zarządzającego IV żeńskiem gimnazjum $^0/_0$ za grudzień rs. 15 kop. 41, od tegoż składka uczennic z powodu upadku Plewny rs. 12 kop. $46\frac{1}{2}$, od kapitana Sawickiego rs. 4, od p. Hanszyna rs 6, od zarządzającego II żeńskiem gimnazjum $^0/_0$ za grudzień rs. 8 kop. 65, powrócone za ustąpione z zapasów komitetu 10 półkożuszków rs. 55 i 18 kaftaników rs. 33, od sędziego pokoju X rewiru złożony przez Andrzeja Stankiewicza rs. 1, od podoficera lejb-gwardji pułku ułanów Leoncjusza Dobrowolskiego rs. 25, od Z. J. Nipanicza składka za styczeń rs. 10, od niewiadomej osoby z Petersburga na zakupienie ciepłej odzieży, dla przychodzących do zdrowia rannych rs. 500, od urzędników rządu gubernialnego kieleckiego. Izby skarbowej i mieszkańców powiatu włoszczowskiego tejże guberni rs. 232 kop. 7, od głównego zarządu zwrot kosztów utrzymania rannych w brühlowskim szpitalu rs. 252, od mieszkańców gminy Krośniewice, za pośrednictwem naczelnika powiatu kutnoskiego rs 36 kop. 43, od starszego zgromadzenia cechu mosiężników p. Hartmana rs. 10, od zarządzającego zabudowaniami wojskowemi podpułkownika inżynierji Polańskiego $^0/_0$ od września do stycznia rs. 43 kop. 18. Razem we wzmiankowanym okresie czasu dwa tysiące pięćset dziewiędziesiąt trzy ruble, kopiejek dwadzieścia i pół (rs. 2593 $20\frac{1}{2}$). - *II. W rzeczach:* od p. W. T. kożuszków 5, czapek 4, baszłyków 2, obuwia z pilśni 1 para, od Alberta K. szalik 1, od N. N. skarpetek ciepłych 3 pary, kaftanik 1, szalików 2, od Kornelji Głuskiej szlafmyc robionych na drutach 1 tuzin, od pani N. N. Cz ciepłych, ręcznej roboty skarpetek 1 tuzin, od zarządu fabryki cukru „Józefów" za pośrednictwem naczelnika powiatu błońskiego, beczka cukru rąbanego wagi 160 funtów od p. Zenona Brzozowskiego szarpi 35 funtów.

— *Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w ciągu miesiąca listopada i grudnia r. z. wpłynęły do kasy szpitala następujące ofiary na rzecz zakładu, jego opiece powierzonego, a mianowicie:

Od p. Ryfki Kotkowskiej rs. 2, od p. W. Kellera rs. 2, od E. Eljaszsohna rs. 2 k. 70, ze skarbony przed gmachem szpitala będącej rs. 7 kop. 85, od pp. Zofji Braunsztein i Ignacego Bernsteina dla biednych chorych wychodzących ze szpitala rs. 50, razem rs. 64 kop. 55.

Ofiary w naturze:

od p. S. Prywesa: a) dwie kadzie do kąpieli z żelaznemi obręczami (wartości rs. 65), b) wagę decymalną z mosiężnemi gwichtami (wartość rs. 25), od p. Henryka Reichmana różne narzędzia chirurgiczne (wartości rs. 5 kop. 50), od pana A. Chwata optyka, 20 konserw amerykańskich, od p. Malinowskiej 2 funty szarpi. Oprócz tego p. Jozue Irlicht wystawił własnym kosztem w ogrodzie szpitala, przeznaczonym dla przechadzki chorych dwie altany, wartości około rs. 200, za które to ofiary kurator szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

— Wygrana 75000 rs. z pożyczki premiowej rossyjskiej w ciągnieniu odbytem w d. 2 (14) stycznia r. b. padła na bilet będący własnością kupca w Tyflisie Artazowa. W roku zeszłym główna wygrana dostała się również jednemu z tyfliskich kupców, mającemu bardzo skromny sklepik.

— Donoszą *Gołosowi* z Berlina iż w tych dniach przybędzie do Petersburga znany spirytysta Sled (Slade), którego policja wydaliła z Wiednia i Berlina; jak się zdaje ten sam los spotka go i w Petersburgu.

— W Petersburgu kilku lekarzy ma zamiar utworzyć towarzystwo zajmujące się nabywaniem lekarstw hurtowo i zaopatrywaniem takowemi władz ziemiańskich wedle żądania. Głównym celem towarzystwa będzie pozbawić prywatne składy materjałów aptecznych możności podnoszenia bez miary ceny za sprzedawany towar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z pod Fary.* Z przyjemnością.

— *Pannie S. Mar...* Projekt nie jest dość dojrzały i uwzględnienia się nie doczeka.

— *Panu H. S. z Podwala.* Nadsyłane przez pana szarady nie dadzą się zużytkować w naszem piśmie.

— *Panu Wojnickiemu.* Redakcja *Noworocznika* mieści się na Zapiecku pod nr. 3. Na rok 1878 *Noworocznik* wyjdzie za trzy tygodnie.

Nekrologja.

† W dniu 31 stycznia to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Redla,** odbędzie się Msza św w kościele św. Krzyża o godzinie **9-tej** z rana, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza się. —1707—

† W dniu 31 stycznia to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Zaleskiego,** byłego urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, zmarłego w Krakowie, odbędzie się Wotywa żałobna o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała matka, Życzliwych zaprasza. —1709—

† Jutro to jest dnia 31 b. m. m. jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Płużańskiego,** urzędnika Banku Polskiego, odprawioną będzie Wotywa żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** z rana, na którą wdowa z dziećmi zaprasza Krwnych i Przyjaciół. —1731—

† Pojutrze, t. j. dnia 1-go lutego, w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Witkowskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża Msza święta o godzinie **8-ej** z rana, na którą pozostała żona zaprasza Familję i Przyjaciół. —1748—

† Ś. p. Roman **Kleczeński,** b. obywatel ziemski, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 58, zasnął w Bogu dnia 29-go stycznia r. b. Stroskana żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, z domu Nr 1600 (nowy 35) przy ulicy Nowogrodzkiej, w dniu 31 lutego, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w oktawę śmierci, w dniu 5 lutego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

† Ś. p. Wilhelm **Imroth,** fabrykant i obywatel miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 28 stycznia 1878 r. w wieku lat 61. Stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Nowokarmelickiej nr 2313c w dniu 31 b. m. to jest we czwartek o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1749—

† W dniu 30 b. m., po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu ś. p. Feliks-Józef **Szteyner,** magister farmacji, prezes Towarzystwa farmaceutycznego, właściciel apteki Dworu Jego Cesarskiej Mości i obywatel m. Warszawy. O dniu Nabożeństwa i pogrzebu, doniesionem będzie przez pisma publiczne.

† Maksymiljan **Oborski,** obywatel ziemski, dnia 28 stycznia zmarł we wsi Hussowie w Galicji, w majętności syna swego po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 69. Nabożeństwo żałobne zu duszę jego odbędzie się w kościele Świętokrzyzkim w piątek dnia 1-go lutego o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1761—

† Bardzo mało już liczymy pomiędzy nami ludzi, sięgających wiekiem dalekiej przeszłości, zgon ich więc boleśnie rani serca tych, którym śmierć wydziera ukochane i żywe tradycje. Doszła nas wiadomość, że w dobrach własnych Massalany, pod Grodnem, dnia 24 stycznia r. b. zeszła w Bogu ś. p. Józefa z Bispingów **Wojczyńska,** ostatnia w kraju naszym stolnikówna Starodubowska, wielkiego serca, rozumu i bogobojności pani. Ubogich i potrzebujących wspierać, kościoły uposażać, miłością i radą liczną rodzinę garnąć pod swoją opiekę, było jej codziennem zadaniem. Zgasła w 91 roku życia, nie straciwszy prawie żadnych duchowych cech młodości, ani pamięci, ani bystrego umysłu, ani gorącej miłości dla bliźnich, ani wzroku dobrego, ani uprzejmości staropolskiej. Była fundatorką ordynacji imienia Bispingów, dla wnuka Jana Bispinga. Zeszła z tego świata, pozostawiając pamięć cnót wielkich i niepospolitej działalności, przykład charakteru, z nieporównaną słodyczą i wyrozumiałością. Bóg ją dał i do siebie powołał, niech się stanie jego święta wola. —1729—

Kronika Zagraniczna.

× W dniu 20 b. m. zakończył życie w Tryeście, jeden z najstarszych w Europie ludzi Antoni Mikauczyn liczący lat 114. Urodził się w dniu 22 kwietnia 1764 r., a więc było trzy lata starszy od Napoleona I. Przyjaciele pochowali jego zwłoki z nadzwyczajną wystawnością.

× Projekt doktora angielskiego Richardsona, zbudowania miasta odpowiadającego wszelkim wymaganiom hygieny, wchodzi już w życie. Wedle gazety niemieckiej *Die Post* z początkiem jesieni, rozpoczęto roboty budowy „miasta zdrowia" w hrabstwie Sussek w blizkości morskich kąpieli, Worthing budowniczy i inżynier zajęci utormowaniem planów tego miasta, a kosztorys urządzenia ulic i nadmorskiej grobli już jest na ukończeniu.

Przegląd polityczny.

Jak szybko stoczyła się lawina sensacyjnych wiadomości, tak też szybko stopniała, nie pozostawiwszy po sobie nic, prócz mętów, nie pozwalających dojrzeć co się właściwie na samym dnie ukrywa.

Preleminarja pokojowe pomimo zapewnień telegraficznych z Konstantynopola ani podpisane, ani przyjęte dotychczas urzędownie nie zostały. Wszystkie postronne głosy, odzywające się w tej sprawie, nie są wiarogodne. Petersburg milczy a przecież zdaje się, iż ztamtąd przedewszystkiem spodziewaćby się należało pierwszej wiadomości, gdyby dotychczasowe kombinacje pokojowe miały za sobą powagę dokonanego faktu.

Podobno preliminarja pokojowe zawierają warunek protektoratu Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra, nad utworzyć się mającemi autonomicznemi okręgami, jako też nad całym żywiołem chrześcijańskim w Turcji. Gdyby nie innego, jak tylko ten punkt miał być koniecznie utrzymany w preliminarjach pokojowych z Turcją, to już narzuciłaby się dla mocarstw traktatowych kwestja sporna, którą nawet w ostatniem swem przemówieniu, poruszył Northcote w parlamencie, wskazując na konsekwencje takiego warunku. „Tą przewagą, rzekł, utworzyłoby się w samem sercu Turcji nowe państwo poważne, poddane protektoratowi Rossji i jej wpływom."

Rząd angielski motywował ogólnikowo potrzebę kredytu na cele wojonne, rozbierając po szczególe zakomunikowane sobie prywatnie przez hr. Szuwałowa warunki pokojowe.

O ile wywnioskować można z toku dyskusji, Anglja w wielu punktach jest całkiem odmiennego zdania z Rossją i dąży koniecznie do konferencji; aby zaś posiadać najzupełniejszą swobodę w działaniach dyplomatycznych wymaga od parlamentu najpierw kredytu trzech miljonów na armję, dwóch na flotę a miljon na nieprzewidziane wypadki, powtóre, zupełnego votum zaufania.

Co do kredytu, to dotyczącego wniosku rząd cofnąć nie może nietylko ze względu no konieczną potrzebę tak poważnego środka w obec przyszłych rokowań o pokój europejski, ale choćby i z tego względu, iż około jednego miljona wydano już na wstępne przygotowania mobilizacji. Votum zaufania w chwili obecnej, *carte blanche* w działaniu — jest zanadto ryzykowną rzeczą, aby się na nią parlament bez głębokiego namysłu zgodzić mógł.

Izba odroczyła też tę kwestję do jutra.

Niema przeto wcale widoków tak błogich, jakich w początku dopatrywano się w wiadomościach o rozpoczętych z Portą układach pokojowych.

Pet. Herold rozbiera znowu we wstępnym artykule obecną sytuacją, i uważając dotychczasowe warunki ogłaszane przez dzienniki za podrabiane, zastanawia się nad wartością rozejmu, w którego wielką trwałość nie wierzy, przypuszczając wewnętrzne rozruchy w samym Konstantynopolu, albo gwałtowny jaki krok ze strony dyplomacji angielskiej. Najwięcej korzyści w rozejmie znalazłaby według niego sama Porta, która zapewne skorzysta ze sposobności i wzmocni swe nadwątlone siły, postara się o nowe fundusze etc. etc.

Dalej konstatuje ten dziennik zawsze jednako przychylne stosunki Rossji do Niemiec i Austrji.

Telegramy prywatne.

Warszawa 30-go stycznia 1878 roku.

Białogród 29-go.—Do *Neue freie Presse* telegrafują co następuje: Serbowie po zaciętej potyczce zajęli Kistendil i zmusili turków pod Petrowagorą do ucieczki. Pod Gilanem miała miejsce również potyczka z pomyślnym dla serbów skutkiem, gdzie jednak wielu zginęło oficerów. Czterdzieści bataljonów nadciągnęło pod Kazanik pod Pristiną, gdzie Taja-pasza został wzmocnionym przez Hafir-paszę.

Londyn 29-go. — *Standard* donosi, że preliminarja pokojowe zostały już podpisane. Delegowani tureccy i J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy spotkali się w sobotę w Adrjanopolu. *Daily Telegraph* zapewnia, że statki angielskie, które przechodziły przez Dardanelle były salutowane z portów. Zawieszenie broni będzie podpisane po otrzymaniu nowych instrukcji.

Londyn 29-go. — *Daily News* donosi. Przywódzca opozycji chciał dziś rozważyć, w jakiej formie ma być uchwalonym kredyt na uzbrojenia. Hartington niewątpliwie przedstawi poprawkę co do tegoż kredytu. Wczoraj nadchodziły z Leeds, Birmingham, Manchestern, Liverpoola, Nottinghausn, Oxfordu i innych miejscowości oświadczenia przeciwko kredytowi wojennemu. Ostatecznie oświadczono, że kredyt wojenny byłby ciężarem dla pokoju europejskiego.

Londyn 28-go. (W nocy) Northcote wniósł przedstawienia co do żądanego kredytu i przytacza zasady wywołujące ten wniosek następującemi słowami: Turcja jest zwyciężoną na placu boju. Co się tyczy wiadomości, jakoby Rossja czyniła zależne zawieszenie broni od warunków pokoju, to Turcja wprawdzie już otrzymała niektóre zasadnicze warunki pokoju, a nawet zdaje się, że Porta jest skłonną takowe przyjąć, albo może już przyjęła.

Warunki pokoju dopiero teraz zostały urzędownie wręczone rządom przez hr. Szuwałowa, a odnośne akta jutro mają być izbie przedłożone. Warunki są następujące: Bulgarja jak dalece narodowość jej sięga, w mniejszym jednak obszarze aniżeli oznaczony na konferencji konstantynopolskiej, ma być państwem autonomicznem, pod zarządem gubernatora chrześcjańskiego. Wojska tureckie mają być wycofane do punktów oznaczyć się mających. Niezależność Czarnogóry wraz z militarnym *status quo* odpowiednio powiększonem terrytorjum, którego granice mają być oznaczone.

Rząd angielski zaś dotychczas żadnej informacji tyczącej się zawieszenia broni nie otrzymał. Powód tego opóźnienia nie jest rządowi znany. Lecz jakikolwiek on jest, przechodzi dzień za dniem, a podpisy nie miały miejsca. Rossjanie ciągle pastępują naprzód. Anglja nie życzy sobie udzielać rad Porcie, gdyż połączona jest z tem wielka odpowiedzialność.

Kompletna niezawisłość Rumunji, z dostatecznem wynagrodzeniem terytorjalnem. Serbja również otrzymuje odpowiednie sprostowanie granic. Bośnia i Hercegowina mają pozyskać takie same reformy, jak inne chrześciańskie prowincje Turcji. Wynagrodzenie kosztów wojennych ma być uskutecznione gotówką albo odstąpieniem terytorjalnem, albo innym równoważnikiem, który ma być później określony. W końcu mają nastąpić porozumienia, mocą których interesy Rossji w przejeździe przez Dardanelle mają być uwzględnione. Warunki rossyjskie są daleko sięgające. Bulgarja stanowi środek Turcji europejskiej, żądana autonomja Bulgarji ma być nie tylko administracyjną, ale taka sama jak rumuńska i serbska przed wojną.

W dalszym ciągu zeznacza, iż Rossja chce sama wybierać książąt dla Bulgarji, tym sposobem w samym środku Turcji powstanie poważne nowe państwo pod panowaniem księcia powolnego Rossji. Odnośne kwestje tyczące się Rumunji, Serbji i Czarnogórza będą gdzie indziej bliżej rozbierane i to może wywoła nowe trudności. Oznaczenie wynagrodzenia kosztów wojennych jest bardzo elastyczne. Rossja zatem może wynagrodzenie terytorjalne uskutecznić w takiej formie, iż dla Europy będzie to ważną kwestją, w którym to razie potrzebny jest kongres europejski i Anglja obstaje przy nocie majowej Derbego.

Izba lordów. Lord Stratheden wnosi utrzymanie neutralności, co jednak nie przeszkadzało do przedsięwzięcia wszelkich środków przeciw nieprzyjacielskiemu zajęciu Konstantynopola. Granville zwalczał nicość doktryny Strathedena, żałował że przedstawione dokumenty dyplomatyczne są bardzo skąpe, i zapytał Derby'ego co się dzieje z jego dymisją. Derby odparł: nic nie było wyraźniejszego nad dane przez rząd określenie warunku neutralności, które właściwie nic nie objaśnia. Dalej Derby oświadcza, że prosił o dymisję, ponieważ gabinet przedsięwziął krok, na który się on (Derby nie mógł zgodzić. Po cofnięciu tego kroku, mógł on również dymisję swoją cofnąć (oklaski).

Wniosek Strathedena jest czysto abstrakcyjny; w omówienie zasady warunków pokojowych wdać się w tej chwili nie może, gdyż nie są one jeszcze zupełnie znane.

Anglja zastrzegła tylko sobie głos przy ostatecznem rozwiązaniu kwestji. W skutek tego oświadcza Stratheden, iż cofnął swój wniosek.

Londyn 29-go. — Rozprawy tyczące się żądanego kredytu odroczone zostały do czwartku.

Berlin 29-go.— Jak utrzymują tu, do innych tajemnych warunków preliminarjów pokojowych dołączony jest i ten, że N. Cesarzowi Aleksandrowi ma być przyznany protektorjat nad utworzyć się mającemi autonomicznemi okręgami, jak również i nad wszystkimi chrześcjanami w Turcji. Między Wiedniem i Petersburgiem od kilku dni odbywa się ożywiona zamiana depesz.

Berlin 29-go.— Tutejsze rumuńskie poselstwo jest upoważnione kategorycznie odwołać pogłoski obiegające po gazetach, iż książę Karol ma być królem obwołany.

Paryż 29-go. — Jak donoszą z Londynu, deputowani tureccy żażądali jednogłośnie wezwania Midhata paszy. Według tego źródła, Rossja gotową jest do ustępstw w kwestji cieśniny dardanelskiej. Kongres jest uważany jako pewny.

Rzym 29-go. — Obecna sesja parlamentu została zamkniętą, Parlament będzie zwołanym w d. 20 lutego.

Konstantynopol 29-go. — W skutek ciągłego napływu zbiegów policja została wzmocnioną.

SZARADA.

Kto chce mieć *wszystko* piękne, na cóż głowę suszyć,
Dość z pieniędzmi *pierwszego* wraz z *drugim* poruszyć,
Lecz czyje jak biedaka, nędzne *pierwsze trzecie*,
Ten czasem nigdzie, *trzecie pierwsze drugie*,
Bo na spoczynek robi mu przysługę
Sama przyroda—ale tylko w lecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Suchoty*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— ***Czarne Domino*** imieniem Aniela, które na 3-ciej maskaradzie zaczepiło mnie, lecz następnie nagle odeszło — prawdopodobnie wskutek słowa przezemnie bezmyślnie rzuconego, raczy bezwarunkowo przybyć na czwartą maskaradę dla pocieszenia strapionego i szczerze żałującego.—*M. M.* 2—3—1694

— *Fiołkowi.* Spokoju! *Gwoździk.*

— *Biała Kamelja.* Dzięki za znak umówiony. Będę sam w wiadomem miejscu. *Armand J.*

— Masce z 3-ciej maskarady w czarnem dominie, która zegarek nosiła w ręku.

Bądź łaskawa i napisz do mnie kilka słów, gdyż jestem tobą bardzo zaintrygowany, jak również powiedz w jakiem miejscu będę cię mógł spotkać na tomboli.

Adres: Poste restante pod literą *T. R.* —1730—

Dyrekcja
Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Ponawiając poprzednie swe ogłoszenia, dyrekcja podaje do wiadomości, że na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, zwołanem w przedmiocie uskutecznienia zasad konkursu i wydania decyzji w przedmiocie budowy domu dla Towarzystwa, poddanym także zostanie pod uchwałę tegoż ogólnego zebrania, wniosek **34 stowarzyszonych w przedmiocie opłat na administrację.**

Zebranie to odbytem zostanie **w dniu 23 stycznia (4 lutego) r. b., w poniedziałek, o godzinie 6-tej wieczorem, w sali resursy** Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 471*D*.

Bilety wejścia na to ogólne zebranie wydawane będą członkom Towarzystwa w biurze dyrekcji codziennie, poczynając od dnia 16 (28) stycznia r. b.

Warszawa, dnia 11 (23) stycznia 1878 roku.

—1561—2—2

— W składach herbaty ***L. Krupeckiego,*** przyjmują się zamówienia na najtańsze ***drzewo opałowe,*** tak szczapowe jak i rąbane, oraz na ***węgle kamienne,*** wszystko w gatunkach wyborowych, miary rzetelnej i rychłej odstawy. —1190

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 30-go stycznia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	132.90—133.05—20	133.35	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9;—8.99	9.02	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	108.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	114.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.10	97.25	96.95
„ „ „ „ małe.	96.75; 97	97.10	96.75
Listy zast. m. War. serji I.	91.	91.20	90.80
„ „ „ „ II.	90.75 60 50	91.	90.60
„ „ „ „ III.	—.	90.70	90.25
Lis. z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	85.50—35.	85.65	85.35
„ „ małe.	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	237	239.	235.
„ „ z r. 1866.	237.	239.	235.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	93.50	93.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	80.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	238.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	238.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	227.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	247.	242.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 42²/₃; nowych 52⁷/₉; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 166²/₃; m. Łodzi 123¹¹/₁₆ Listów likwidacyjnych 65³/₅; obligów skarbowych 132²/₃; pożyczki prem. I-ej emisji 23³/₅; II-ej emisji 190¹/₃

Monety: Półimperjały rs. .— — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. —; marki niemieckie kop. —; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki—Warszawa d. 29 stycznia r. b. **Przenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do 7.00; jasno-pstra od 7.90 do 8.50; biała od 9.00 do 10.05; wyborowa od .— do —; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.40 do 5.62½; russkie od 5.00 do 5.40; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .— **Jęczmień:** 202 od 4.20 do 5.15 **Owies:** wagi 142, od 2.70 do 3.15; **Wyka:** wagi 262, od 3.45 do 4.05; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 2, w południe zimna st. 0 Reomura (762 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 2 cali 4.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Mignon** (Ostatni występ p. Chiomi).
Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Doktor medycyny.—Il Bacio. — Za i przeciw.— Hans Jurgo.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 82—0 — 17270 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—20 0

W Salach Hotelu Europejskiego, we Środę to jest 30 Stycznia, odbędzie się

Piknik Maskowy,

z tańcami, przy towarzyszeniu orkiestry **Lewandowskiego,** i kolacją z pół butelką wina na osobę. Część osiągniętego dochodu, podpisana, przeznacza dla rodzin niższych stopni rezerwy, powołanych na służbę z m. Warszawy.

Bilet wejścia rs. 5.

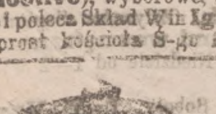
Joanna Bouquerel.

3—3 — 1612 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(ecstive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win Ig. Lijewskiego i Ski, wprost kościoła Ś-go Krzyża 50 0 19103-



OSTRYGI OSTENDZKIE

i Holsztyńskie,

codzień świeże poleca Skład A. Stępkowskiego 47 0 — 18777 —

Potrzebny jest

Uczeń

do praktyki w handlu nowo otworzonym Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów Juljana Zahorskiego, w wieku lat 15—16. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, Marszałkowska, róg Siennej Nr 53.

1—3 — 1686 —

W Dolinie Szwajcarskiej

danym będzie

BAL MASKOWY

na żądanie publiczności dnia 31 Stycznia 1878 roku. Muzyka pod dyrekcją PP. **Lewandowskiego i Kuhne,** grać będzie.

1—1 — 1702 —

OSOBA

uzdolniona w strojach i krawieczyznie, poszukuje miejsca w Magazynie strojów lub do krawieczyzny w domu dużym prywatnym. Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —1726—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do strojnej bielizny, oraz Panna do znaczenia bielizny. Wiadomość: Graniczna Nr 6, w oficynie na 2-m piętrze. —1728—1—1

PANNA

uzdatniona do krawieczyzny, żądana jest do pracowni. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19. Tamże **Lekcje Kroju** podług metody Straupeźnickiego. —1737—1—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny, do maszyny, podręczne i do nauki. Chmielna Nr 1, mieszkania 12, lewa oficyna, trzecie piętro. —1711—1—3

Potrzebny jest

Majster Strycharski

do cegielni pod Warszawą. Wiadomość, ulica Sienna Nr 2, na parterze, mieszkania Nr 1.

—1699—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Żórawiej, Nr domu 5, mieszkania 1.

—1738—1—3

Mamka

z pokarmem 4-ro miesięcznym, jest zaraz do umieszczenia u Akuszerki, Krakowskie-Przedmieście Nr 43. —1682—1—2

Dobra Kucharka

poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ulica Krochmalna Nr 12, stróż wskaże.

—1706—1—1

Poszukiwaną jest

Dzierżawa Ogrodu

w Warszawie, z 2 lub 3 morgów składającego się, z mieszkaniem, na lat kilka. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. R. A. —1725—1—4

Za rs. 80, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy, ciemno kryty, w najświeższym fasonie wykonany. Wiadomość: róg Instytutowej i Wiejskiej Nr 1, mieszkania 14, lub u Szwajcara. —1719—1—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

TANIO!!!

Sklep Wiktnałów z Kawiarnią

do odstąpienia. Ulica Furmańska, obok felczera p. Rejswasser. —1718—1—6

Obiady prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.

—1727—1—2

Przyjmują się do roboty

SUKNIE

jakoteż wszelka **krawieczyzna damska,** które jaknajstaranniejszem wykończeniem i pięknym pełnym elegancji fasonem podług najświeższych **żurnali paryzkich** zaleca się. Tamże udzielaną jest też **nauka kroju** najpraktyczniejszą i udoskonaloną metodą francuzką osobom pragnącym **gruntownego wykształcenia** i wydoskonalenia się w krawieczyznie damskiej. Potrzebne są **Panienki** do nauki szycia i podręczne. Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2.

1—3 — 1751 —

Są do sprzedania

Dwa Fortepiany,

krótkiego fasonu, jeden za rs. 80, drugi za rs. 150. Nr domu 25, mieszkania 23, ulica Leszno. —1657—1—1

Gruszki francuzkie

suszone obierane,
na surowo do jedzenia i na kompot,
poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—1—0

Do sprzedania

WILLA

MARYNIN,

położona za rogatkami Wolskiemi, obok wsi Górce, obejmująca ogrodów włókę rozległości. Wiadomość u miejscowego Rządcy, codziennie w godzinach przedpołudniowych

1—6 — 1743 —

Ser Bielewicki,

osełkami, funt po kop. 25.—Handlującym ustępuje się rabat. W sklepie artykułów spożywczych (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34.

—1739—1—6

Do sprzedania

Suknia różowa

lekka, strojna, za 7 rubli. Chłodna Nr 36, w oficynie na dole. —1733—1—1

Kassa ogniotrwała,

najnowszej konstrukcji, z fabryki Roberta Bohte pochodząca, jest do odstąpienia za rs. 120.—Obejrzeć można przy ulicy Tłomackiej w Nr 2 Bazarze. —1703—1—1

Bardzo tanio i porządnie,
przyjmuje się wszelka

Bielizna Damska i Dziecinna

do szycia. Złota Nr 6, mieszkania 9.

—1698—1—3

Wyprzedaż różnych Mebli,

sprzętów, powozów używanych, w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 10, w Poniedziałki i Piątki od godziny 2-giej do 5-tej. Stróż miejscowy wskaże numer mieszkania.

1—3 — 1744 —

Traktyernia

jest do wydzierżawienia w mieście Biały, guberni Siedleckiej. Wiadomość w Biały u Szmula Fiszmana, lub u Uszera Rozencwajga.

—1414—1—1

Zielna Nr 12, mieszkania 11,
Są do sprzedania za przystępną cenę

Festony jedwabne adamaszkowe nad cztery okna.

—1700—1—1

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, na złożoną wełnę Aa. Partji 225, 467 i 556 zagubiono. Uprasza się złożyć w Magazynie Banku.

—1720—1—3

Najnowsze Maszyny do Pończoch, cienka 165 rs.—grubsze tańsze. Skład ulica Królewska Nr 23, 1-sze piętro.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotarzy.—Wyroby odznaczone złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. hr. Berga Nr 11.

Polski Skład Nici. Wełny, Jedwabiu, Bawełna mydlarska 75 kop. funt, Bawełna biała 6-cio i 8-mio drutowa funt 85 kop.—Ul. Berga Nr 11. —613—3—0

TRAN SZWEDZKI PAROWY

COA LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowei, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznid do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeuiu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

—8—12 — 20866 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

162—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

W Dobrach Cyganówka

osadzie Fabryka

Powiat Garwoliński gub. Siedlecka

do wydzierżawienia od 1 Lipca 1878

MŁYN WODNY,

o 4 gankach, z jagielnikiem na bystrej i dużej wodzie, w okolicy bardzo handlowtj, w bl zkości Nadwislańskiej kolei o trzy godziny drogi od Warszawy odległy, z odpowiednią ilością łąki i gruntu. Dzierżawa oddaje się na lat 6. **Opłata roczną 1000 rs. Kaucja 1000 rs.**

Bliższe warunki u Właściciela tychże dóbr. Krakowskie-Przeemieście Numer 67 nowy. pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7. Tamże żądanym jest zaraz **kapitał od rs. 15,000 da 20,000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem.

5—6 — 136 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

62—0—20897

Potrzeba 30 ludzi,

do łamania kamienia wapiennego w miejscowości przy drodze żelaznej, od 1 Kwietnia r. b. do 1 Września. Ktoby życzył sobie zrobić układ o dostarczenie tych robotników, niech się zgłosi na ulicę Widok Nr 1 mieszkania Nr 10. 3—3 — 1462 —

Magazyn Bielizny i Haftu

pod firmą **Józefine**

Nowo-Senatorska Numer 4,

poleca świeżo nadeszłe **kwiaty paryzkie** po cenie bardzo nizkiej. Tamże są potrzebne **Panny** do maszyny. 4—3 — 1555 —

Bażanty tłuste,

odebrał powtórnie Skład

Ignacego Lijewskiego i S-ki

wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca.

2—3 —1559—

Essencja Octu.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji (wielkości butelki szampańskiego wina), rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu, osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

Cena butelki rs. 1 kop. 75.

Dostać można w Kantorre

STUERMERA et Comp. Marszałkowska Nr 57.

2—6 — 1193 —

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów

Towarzystwa Przemysłowego w Uladówce, tak jak poprzednio utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2, przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy.—Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż

Wódek i Likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.

—1200—4—6

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rosji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjskj i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynnoszi i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiedniej posay. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzoniem. Łaskawe offerty uprasza złożyć w Redakcji tego pisma pod literami **J. G.** 1—1 — 763 —

WYROBY

z Wełny Sosnowej

przeciw reumatyzmom, atretyzmom, zeziębieniom, etc. etc.

również

Olejek z Sosny Alpejskiej

(Pinus Pumilio)

do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca:

Główny Skład

F. Strakacz i Syna,

2—6 — 1535 — Miodowa Nr 12.

Restauracja

z billardem, meblami i urządzeniem gazowem, świeżo odnowione, jest zaraz do wynajęcia w domu narożnym. przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej Nr 632. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —1342—2—3

BRĄZY

we wszystkich kolorach i numnrach dla PP. Malarzy, Lakierników, Litografów, po najniższych cenach polecają

STUERMER et Com. Marszałkowska, Nr 57.

3—6 — 1194 —

Fabryka Kwiatów K. Ł.

Marszałkowska Nr 69,

posiada znaczny wybór nyjgustowniej wykończonych **Kwiatów,** po cenach fabrycznych, bardzo umiarkowanych. —325—8—10

Niniejszem mam honor zawiadomić JW. i WW. Panie, że **Magazyn Sukien i Okryć damskich,** ulica Żabia Nr 5, pod dawną firmą E. Billing, a obecnie **M. Skwierczyńskiej** egzystujący, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tealety damskiej wchodzące i takowe wykończa, podług najświeższych modeli paryzkich, po cenach umiarkowanych.

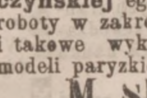
M. Skwierczyńska.

3—3 — 1452 —

Józef Zerynger

Artysta muzyczny,

znany z dobrej gry na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory. Ulica Chłodna Nr 37, lub Senatorska Nr 20, w Fabryce Szczotek.



Tamże jest Pianino do sprzedania za rs. 120, w dobrym stanie, o 7 oktawach. —21495—5—6

ZAKŁAD Wynajmu Powozów Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 13 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 9—24 — 554 —

DOMINA

do wynajęcia w Magazynie

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa Nr 2.

4—6 — 1378 —

Jak zwykle najtaniej!!!

w Magazynie DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.

Suknie balowe po przystępnych cenach. **DOMINA** i **KOSTJUMY** zupełnie nowe, do wynajęcia. 8—10 — 241 —

Niezawodny Środek

do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu **raz na zawze** z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Winiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat. (Flakonik kop. 50). —795—2—2

Hotel Wiktorja w Krakowie

Ponieważ doszły mnie wieści, fałszywie i tendencyjnie rozsiewane, jakobym tak hotel, jakoteż i restaurację, od lat przeszło dwudziestu kilku egzystującą, miał zwinąć i całkiem do Francji się wynieść, widzę się zobowiązanym donieść Szanownej Publiczności, która do dziś dnia swemi względami mnie zaszczycała, że wieści te są fałszywe i rozsiewane przez zawistne i niechętne mi osoby. Jak dotąd, tak i nadal starać się będę zadość uczynić wszelkim wymaganiom, prowadząc pod własnym dozorem hotel, a szczególniej kuchnię, z którejto, przez długie lata mej praktyki, wyszło tylu uczni, zajmujących dziś stanowiska kuchmistrzów w pierwszych domach całej Polski. Szanowna Publiczność, nie dając ycha fałszywym wieściom, raczy jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie swojemi względami i zaufaniem. Apartamenta hotelowe na czas zimowych miesięcy zajmowane, dłużej nad dwa tygodnie, wynajmuję po cenach znacznie zniżonych.

A. Heurteux,

Właściciel Hotelu.

5—6 — 747 —

Indyki tuczone

Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.

3—3 — 1608 —

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż **Ekstrakt Słodowy** wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginjlny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.

3—3—1539

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, w którym sprzedaję się co tydzień pieczywa przeszło za 150 rubli, oprócz wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 14. Stróż wskaże.

2—3 — 1622 —

Przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep pół-korzenno wiktuałowy,

z oknem wystawnym, mieszkaniem, piwnicą i komórką. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. W sklepie pieczywa.

2—2 — 1552 —

Wczoraj w Niedzielę, przechodząc przez **Saski ogród zostawiono** w głównej alei **na ławce** książkę do nabożeństwa pod tytułem **Polski Ołtarzyk,** z mnóstwem pamiątek familijnych. Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Obożną Nr 4, mieszkania Nr 7, za nagrodą. Strata dla poszkodowanej, jest **nieokreślonej wartości.**

2—3 — 1631 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Января 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 25.

Dnia 30 stycznia 1878 roku. *Środa.* *Dnia 18 (30) stycznia 1878 roku.*

Najtańsze pismo literacko-polityczne, illustrowane

BIESIADA LITERACKA

drukować będzie w ciągu r. b. oprócz popularno-naukowych i krytycznych artykułów, powieści i utwory dramatyczne: **Józefa Blizińskiego, M. Gawalewicza, T. T. Jeża, W. Marrené, Wal. Przyborowskiego, Wacł. Szymanowskiego, J. Zacharyasiewicza, Kaz. Zalewskiego.** Z tłomaczonych powieści prace zalecające się formą i tendencją.

W tym jeszcze kwartale rozpoczniemy druk powieści historycznej **J. I. Kraszewskiego,** pod tytułem **WILCZEK i WILCZKOWA.** Jest to obraz miłości trwałej śród niedoli i zawiei historycznej.

W części artystycznej naszymi współpracownikami są pierwszorzędni artyści-rysownicy i drzeworytnicy.

Prenumeratorowie Biesiady Literackiej na rok 1878 otrzymają jako premium bezpłatne wytworny drzeworyt pod tyt.:

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego

podług rysunku zrobionego umyślnie dla nas na miejscu, w Dreźnie.

Premjum otrzymają *tylko* prenumeratorowie Biesiady Literackiej. Będzie to dla nich jubileuszowa pamiątka.

Cena prenumeracyjna, Biesiady Literackiej:

w Warszawie:		Na Prowincji:	
rocznie	rs. 4.	rocznie	rs. 5 kop. —
półrocznie	„ 2.	półrocznie	„ 2 „ 50.
kwartalnie	„ 1.	kwartalnie	„ 1 „ 25.

Kto chce otrzyma premium w starannem opakowaniu na wałku, raczy przesłać na koszta kop. 35—można pocztowemi markami.

Adres Józef Unger w Warszawie, Nowolipki Nr 3. 3—3 — 908 —

NAJNOWSZE TAŃCE

jako to:

Bokhan, Kujawiak Mazur 15 kop.
„ Wilhelmina, Polka 22½ kop.
Dorn, Czarowne oczy, Polka-Mazurka, 22½ kop.
„ Plater Polka. 22½ kop.
„ Przelotny galop, 22½ kop.
Eibl, Jockey Club, Polka, 22½ kop.
„ Wicher. galop, 22½ kop.
„ Zawadjak, Mazur, 22½.
Niemir, Sześciogroszówka, Polka-Mazurka, 22½. kop.
Osmański, Blondynka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
„ Brunetka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
„ Jubilat, Mazur, 22½ kop.
„ Polonez. 22½ kop.
Osmański, Sławianka, Polka, 22½ kop.
„ Szampan, Mazur, 22½ kop.
„ Wesoło chłopcy, Mazur 22½ kopiejek.
„ Wspomnienie Kuligu, Mazur, 22½ kop.
„ Zdrowie dam, Mazur, 22½ k.
Plater, La jeunesse, Polka, 22½ kop.
„ Joujou, Polka-Mazurka, 15 kop.
„ Wspomnienie Ciechocinka.
Nr 1. Kujawiak-Mazur, 15 k.
Nr 2. Zuch, Mazur, 15 kop.
Sonnenfeld, Chevaliers et dames, kontredanse, 30 kop.
„ La Nonhalante, Polka-Mazutka, 22½ kop.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu **Nut Muzycznych.**

Henryka Trenkler,

ulica Wierzbowa Nr 613 (4), w Hotelu Angielskim. Do nabycia we wszystkich Księgarniach Nut w Warszawie i na prowincji. 5—6 — 838 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 19-go Czerwca (1 Lipca) 1878 do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku, wydzierżawienie piwnicy, w domu pomissjonarskim pod Nr 406/7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Warszawie położonym, od summy rubli 611 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia „w„ Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1878 do dnia 19 Czerwca (1-go Lipca) 1881 roku piwnicę, w domu pomissjonarskim pod Nr 406/7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rubli 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 1616 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na wywózkę nieczystości ze zwierząt bitych w szlachtuzie na Solcu, oraz błota i śmieci z dziedzińca tegoż szlachtuza, licząc od dnia 6 (18) Kwietnia 1878 roku do dnia 6 (18) Kwietnia 1879 roku, od rs. 15 kop. 30 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, wraz z kwitem Kassy miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w kwocie rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

1—3 — 615 —

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, posiadająca język polski i francuzki, do dwojga dzieci. Wiadomość w Magazynie Romualda Krasuskiego. Ulica Elektoralna Nr 20/755 —1465—3—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże —421—8—9

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2 —262—9—10

WDOWA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji, może przyjąć także obowiązek sklepowej w jakiem handlu. Wiadomość, ulica Freta szeroka Nr 13 nowy, w podwórzu, u Rękawicznika. —1362—3—3

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA

dawniej S. H. MERZBACHA przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny 2-gie wydanie Kalendarza **Echa,** z illustracjami Szymanowskiego i Kostrzewskiego Nakład J. Noskowskiego. Cena egz. kop. **20.**

5—10—1299

Wydane Nakładem

JULIANA MÜLLERA.

Ulica Senatorska Nr 18 wprost kościoła Ś-go Antoniego

Nowości Muzyczne:

Wspomnienie Kalisza,

MAZUR

przez St. BUCHOWSKIEGO.

CZARODZIEJKA POLKA,

BRYLANCIK POLKA,

przez W. ZABIERZOWSKIEGO.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji po kop. **15.**

3—3—1237

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

Nakładem Drukarni

Czesława Przybylskiego.

Ulica Dobra Nr 2814a (róg Bednarskiej)

w Warszawie,

wyszły z pod prasy następujące książki:

Osa, Kalendarz humorystyczny, illustrowany na r. 1878. Cena kop. 50.
Narcyzy Ewuni, Powieść oryginalna p. Hajotę. Cena kop. 60.
Język Kwiatów. Gra Towarzyska dla osób dorosłych. Wydanie drugie poprawne. Cena kop. 45.
Kalendarzyk kieszonkowy. Cena k. 5.
Trzy krzyże. Ballada. Cena kop. 10.

2—3—1308

DZIEJÓW POWSZECHNYCH

SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 7—12—20974

Młody Człowiek,

posiadając rysunki tak ręczne jakoteż i techniczne, znając przytem geometrję wykreślną, pragnie znaleźć zajęcie na kilka godzin dziennie. Reflektanci zechcą zostawić swój adres w Redakcji pod lit. K. S. —1592—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do kroju sukien, oraz Panna do maszyny i Panny podręczne. Ulica Twarda Nr 28 litera A, mieszkania Nr 28, na parterze. —1558—2—3

Potrzebni są zdolni

INTROLIGATORZY

do zakładu Józefa Ungra. O warunkach dowiedzieć się można codziennie rano od 8—10 w Zakładzie—Nowolipki Nr 3, lub w Filji—Miodowa Nr 3, wieczorem od 7½ do 9.

—1543—3—3

DOM

masiv murowany, nowy, gdzie jest stajnia i wozownia na powozy, w okolicy fabrycznej, blizko kolei Wiedeńskiej i ulicy Srebrnej i targu nowego Grzybowa, jest do sprzedania. Cała przestrzeń wynosi sześć tysięcy łokci kwadratowych; frontu niezabudowanego znajduje się 71 łokci. Z korzyścią może być użyty na fabrykę tabaczną, zakłady mechaniczne, młyn kaszy perłowej, składy wapna, zboża, machin rolniczych i t. p. Dochód obecnie netto 2400 rs. Szacunek 30,000 rs. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Miedzianej Nr 5 nowy, (obok nowego Grzybowa) do godziny 12 z rana. —794—3—3

W magazynie Strojów damskich, ulica Szeroka-Freta Nr 8,

DOMINA

i Krakowskie przebrania,

są do wynajęcia po umiarkowanych cenach.

—1249—3—3

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

—907—5—12

W Café Français

pod Nrem 4 przy ulicy Leszno, vis-à-vis Rymarskiej, każdodziennie wieczór grywa **muzyka,**—dostać tam można oprócz wyborowej kawy, herbaty i ponczu, **piwa** w różnych gatunkach z pierwszorzędnych browarów, oraz świeżych i smacznych przekąsek.—**Czytelnia** w pisma zaopatrzona.—**Billard** nowej konstrukcji. —1545—2—2

Nowo-otworzony **większy**

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,

(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w d[illegible] i DRZE[illegible] wyborowe gatunki **WĘGLA** i DRZEWA, które sprzedaje hurtowo i detal[illegible]cznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych.

—521—11—15

W Czerniakowie pod Warszawą,

OBERŻA

murowana piętrowa, obszerna, wraz z ogrodem spacerowym, zdatna na zakład fabryczny. jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w folwarku u Rządcy—Tamże jest do sprzedania **wyborowe siano** nadwiślańskie Zamówienia przyjmuje W. Wilczyński właściciel Zakładu Mleczarni w ogrodzie Krasińskich. —1398—2—6

FABRYKA POWOZÓW I NAJEM EKWIPAŻY,

Elektoralna Nr 13,

ma znaczny zapas Powozów gotowych i kilka Karet i Powozów z fordeklami, używanych.

—1563—2—10 **A. Miłodrowski.**

Do Zakładu Intrôligatorskiego W. Paràdzińskiego, ulica Chmielna Nr 33, potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 14 do 16. Wiadomość na miejscu. —1618—2—3

15-letnia Francuzka

Paryżanka rodowita

jest do umieszczenia na bardzo przystępnych warunkach. Osoby interesowane zechcą zgłosić się na Plac teatralny Nr 5, gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego, mieszkania Nr 5, drugie piętro od frontu. 2—3

Potrzebny jest

Korrepetytor

z Uniwersytetu, do dwóch uczniów, w celu udzielania lekcji za obiad, pod Nr 30 (117/107), róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro. —1666—2—3

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące. Wiadomość ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 9—12 — 605 —

OSOBA

posiadająca wyższą arytmetykę, języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klassyczne, muzykę, pragnie udzielać takowe za cenę przystępną, muzykę na żądanie na własnym fortepianie. Tamże można mieć wiadomość o nauce kroju sukien. Ulica Złota Nr 149½ litera B, pierwszy dom od rogu Zgoda, mieszkania Nr 19. 6— 6 —

Un français,

muni de diplômes supérieurs, désire trouver un logement et des leçons en ville. S'adresser du bureau du Journal. O. D. —1532—3—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 14, na dole, w drugiej bramie na prawo. —1370—4—6

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

Niemka, do konwersacji z dziećmi, przytem żądane będzie odpowiednie świadectwo o poprzednich obowiązkach. Wiadomość, ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 8, od 9 do 10 rano, lub od 4 po południu. —1430——3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia na maszynie, jako też i do staników. Nowolipki Nr 6 i róg Dzikiej, mieszkania Nr 10. —1506—2—3

Antoni Studziński

znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Ulica Freta Nr 11 nowy, w oficynie Nr 4. —1484—3—3

Potrzebna Kobieta

z dobrem pokarmem, dla dziecka trzy miesięcznego Ulica Orla Nr 7, mieszkania 43. —1505—3—3

Pośrednicząca w umieszczaniu osób do zawodu Nauczycielskiego

S. Masłowska.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —978—3—3

Poszukuje się biegłego

Rachmistrza

ekonomicznego, obeznanego z leśnictwem. Zgłosić się do Rządcy domu,—Krakowskie-Przedmieście Nr 415, nowy 15. —844—3—3

Są do umieszczenia:

Guwernantki, Guwernerowie z rozmaitem wykształceniem i narodowości, oraz Bony cudzoziemki i polki. Tamże poszukuje miejsca Guwernantka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, angielski, niemiecki, muzykę — oraz Student Uniwersytetu, który chce wziąść pół miejsca lub też lekcje na godziny.

Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 4—6—886

Żądana Niemka,

może być niemłoda, do dozoru i konwersacji z panienkami, w godzinach po południowych, za mieszkanie i życie. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —1541—2—2

Mamka

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Wolskiej Nr 9, wprost Apteki. —1668—2—3

Z powodu śmierci sprzedaje się natychmiast

Folwark Ostrów,

składający się z 116 mórg ziemi, w tem 45 morgów lasu, reszta grunt orny (subglin) i łąki, położony o 4 mile od Warszawy po szosse i o 2 wiorsty od przystanku Dembe-Wielkie, przy Dr. Ż. W. Terespolskiej. Wiadomość w sklepie Lessera na Rymarskiej. —1329—2- 3

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Kredensa, Stoliki do kart, Umywalnie, Biura, Szafki do łóżek i Bibljoteczki.—Obstalunki wszelkie przyjmują się.—ceny umiarkowane. Do tegoż Zakładu potrzebni są **Praktykanci.** —1331—1—1

DOMINA
Kaptury i Amazonki,

są do wynajęcia w Magazynie strojów damskich Walerji Dziankowskiej. Ulica Leszno Nr 4 nowy, wprost ulicy Rymarskiej. —1118—3—3

Bardzo tanio

Tarlatan w różnych kolorach, piękny i cienki, sztuka 32 łokcie, za rs. 4 kop. 50, tamże dostać można Welwetu bronzowego i Cardinal po kop. 60 łokieć, Chustek batystowych i webowych, Pończoch, Skarpetek i różnych innych towarów. Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —1315—2—3

Posiadający odpowiednie kwalifikacje poszukuje miejsca **oficjalisty prywatnego,** człowiek młody żonaty, mogący złożyć kaucji

Rs. 500

lub więcej, znający język polski, ruski i rachunkowość handlową, zamiłowany w pracy, obznajmiony z przepisami administracyjnymi i handlem. Reflektanci łaskawe oferty swoje składać raczą w Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. C. K. —1498—2—3

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra, róg Bednarskiej, Nr 26, w sieni gdzie Drukarnia W. Przybylskiego na 1-m piętrze po prawej stronie.—**E. Raczkowska** 2—3 — 504 —

Dyma pąsowa na wsypki,
Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony, **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Koecher.** —1393—3—12

Jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgli i Drzewa,

położony w nader korzystnej miejscowości i na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość w „Kiosku,“ róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. —1410—3 -3

Skład Węgli kamiennych
i Drzewa opałowego

A. BABICKIEGO.

Ulica Leopoldyny Nr 19 (za fabryką Tabaczną „Union“),

poleca artykuły opałowe w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Zamówienia upraszam nadsełać na koszt składu, lub miejską pocztą.—**A. Babicki.** —1453—2—3

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

PLAC

na Kamionku D, rozległości łokci kwadratowych 3,000, oparkaniony, w połowie drzewkami zasadzony. Z powodu bliskości kolei znaczne korzyści przedstawiający. Wiadomość, Kanonia Nr 18, na 1 piętrze. —1425—2—3

Korzystny Zarobek!
Maszyny do szycia Rękawiczek
od rs. 75.

Pierwszej Wiedeńskiej Englerowskiej fabryki, nowo patentowane i znacznie ulepszone.—**JULJAN BERG.**

Skład Maszyn, 10 Miodowa 10.
4—6 — 434 —

Jest do odstąpienia

z folwarku **Międzyleś,** obejmującego włók 36, położonego w powiecie **Radzymińskim,** od stacji koleji żelaznej Tłuszcz, wiorst 8 odległego, — w jednym obszarze włók 14 — składające się z gruntu ornego włók 7 — łąk włók 3 — pastewniku włók 2 — i lasu włók 2. — Wiadomość na miejscu. 3—6—905

Otrzymałem świeży transport prawdziwych pocztowych

Śledzi

ulików i takowe sprzedaję pakowane w beczułkach, na kopy, pół kopy, ćwiartki i pojedyńczo. Ulica Rymarska Nr 12, w domu W-go Lessera. 3—3—899

Do sprzedania po zwiniętej Restauracji:

Bufet, Stolików 12, Krzeseł 24 i Sofka, jesionowe.

Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Trębackiej Nr 14, u miejscowego Rządcy. —1638—2—3

Partja Świec

woskowych,

minimum 3, 4 i 5 sztuk na funt, po 60 kop. w większej ilości odstępuje się rabat.

Miodowa 10. Skład Maszyn.
2—6 — 1681 —

Czarne Oczy
i Usteczka koralowe.

Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —906—7—12

KAWIARNIA

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Owcarni w gmachu Teatralnym. —1607——3

RURKI SZKLANE

do WODOSKAZÓW,

przy maszynach, używane, różnej średnicy i długości, dwa razy hartowane, i dla aptek.—Dostać można w **SKŁADZIE SZKŁA, PORCELANY i FAJANSU,** Podwal Nr 7. —1577—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Suknia balowa,

mało używana, kolor jej jest jasno lila, z ciężkiej materji, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Browarnej i róg Karowej Nr domu 15 nowy, hyp. 2719, stróż wskaże. —1587—2—3

DOM

murowany z budynkami drewnianemi, przynoszący 12% czystego dochodu, położony w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu, do sprzedania. Summa wymagalna 10,000 rs. Wiadomość w mieszkaniu Turowicza, Jerolimska Nr 18a. —1572—2—3

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—21—0

Mąka kartoflana

w najlepszym gatunku, sprzedaje w ilościach od 20 funtów, po $7\frac{1}{2}$ kop. funt,

Dom Handlowo-Komissowy

A. Rodkiewicz.

Miodowa Nr 489/15. —1301—3—6

Ajentura Karola Schechter,

Marjańska Nr 5,

otrzymawszy od pierwszorzędnej fabryki zagranicznej sprzedaż

Zapałek Szwedzkich

ma honor polecać takowe po cenach umiarkowanych. —934- 6—6

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materacę z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—12—12

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839—23—0

BECZKI

malowane, z żelaznemi obręczami, są do sprzedania. Królewska Nr 21. —1473- 2—3

W SKŁADZIE

Węgli Kamiennych i Drzewa
A. Krasnodębskiego

przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 14b.

Ceny Węgli i Drzewa zniżone, przyjmują się obstalunki w Składzie Herbaty W-go Bakumeńko na przeciwko Króla Zygmunta, w Handlu Win u W. Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Rządu Gubernialnego i w Składzie Cygar i Papierosów u W. Neydyng, Podwal Nr 6.

Tamże potrzeba jest kilku **Ajentów** do interesu węglanego, za dobrem wynagrodzeniem. 5—6 — 1169 —

Dystrybucja

z powodu koniecznego wyjazdu, jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość, Trębacka Nr 4 nowy. —1519—3—3

Jest do sprzedania

WILLA

z ogrodem, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od godz. 2-ej do 5-ej. —1491—3—3

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcer wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —368—2—3

BUCIKI z gumą prunelowe, po rs. 2.
PANTOFLE z gumą, po rs. 1 kop. 20.
PANTOFLE greckie, po rs. 2.

Tamże przyjmują się uczennice do nauki szewctwa. Ulica Leszno Nr 21.

Leopoldyna Nassjus.

—1488—3—6

Szafa sklepowa i Kontuar jesionowe,

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Czerniakowska Nr 96, dom W-go Bewenzego, w składzie wódek. —1568—3—3

Nadzwyczaj tanio:

Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki i męzkie po kop. 50 za parę, dziecinne kop. 30, oraz zamszowe męzkie i damskie kop. 80, futrzane kop. 90, także przyjmują się do prania po kop. 5. Ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13, wprost składu herbaty W-go Perłowa, w Fabryce Rękawiczek G. Polak. —1536—2—3

Do sprzedania tanio

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowego zupełnie fasonu, krótki, przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wprost Orlej, stróż wskaże. —1508—2

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJĄ JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

MOKRY PUDER,

(Poudre liquide. La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beauté Etternelle") rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

4—6 — 21549 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r.

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i Składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Broszura specjalna ze świadectwami znakomitych Professorów i Doktorów, jako też i prospekta udzielają są bezpłatnie. 3—6 — 1041 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

otrzymał

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych [illegible] firma, po cenach przystępnych sprzedaje.
5—8 — 537 —

SZPRYCOWANIE MATICO Z ROŚLINY

pp. Grimault & C-ie Aptekarzy w Paryżu

8. Ulica Vivienne 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru; szprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy ono w krótkim czasie **rzerzączki,** zastarzyłe i uporczywe. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*) 5—0 — 20848 —

Nowo otworzona Fabryka

Wyrobów Blacharskich i Kotlarskich

Juljana Frycze

przy ulicy Bielańskiej Nr 9 (Hotel Paryzki)

przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby przedmiotów **blacharskich i Kotlarskich,** odnoszących się do wszelkich potrzeb kuchennych i w ogóle gospodarstwa domowego. Wyrabia też wszelkie inne przedmioty w zakres podobnych fabryk wchodzące. Dopełnia reparacji powyższych przedmiotów, oraz maszyn do szycia wszelkich konstrukcji. Zajmuje się pokrywaniem dachów i wszelkiemi wyrobami metalicznemi. Naczyń i statków używanych w odpowiednich Zakładach i Fabrykach.

Przyjmuje w tym rodzaju zamówienia i z prowincji.

Ceny możliwie umiarkowane. 6—6 — 1043 —

Przedsiębiorstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera

poleca

po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerze,, płyty cukiernicze i t. p,

2—10 — 1384 —

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana

Nr 37. przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

wejście przez sklep od frontu.

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umeblowań wykwintnych i zwykłej potrzeby, a to wszystko **w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych.** 3—12 — 914 —

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 18—24 — 19331 —

WYPRZEDAŻ

ROZMAITYCH MEBLI

w wielkim wyborze dla braku miejsca, po bardzo niskich cenach w Magazynie **J. M. Niwińskiego,** Nowy-Świat, Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9-ej wieczorem.
8—15 — 644 —

Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO

ulica Nowy-Świat, Nr 38, dom 88-rów Bothe.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wystąpiwszy ze spółki pod firmą: J. Tarnowski i S-ka, Magazyn Mebli utrzymującej, nadal w tymże samym domu i lokalu, Fabrykę i Magazyn Mebli pod własną firmą prowadzić będę, z którym względem Szanownej Publiczności się polecam,—**T. Otwinowski.** 6—6 — 674 —

Nauczycielka

z patentem, ze znajomością języków: francuzkiego, niemieckiego i rossyjskiego, życzy sobie udzielać na godziny lekcje muzyki lub nauk klassycznych. Wiadomość, Leszno Nr 66, pierwsze piętro. —1701—1—2

Żądaną jest

NAUCZYCIELKA

z patentem, na parę godzin, za pokoik. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —1734—1—2

Nauczycielka

posiadająca języki: francuzki, polski i muzykę, życzy dawać lekcje na godziny. Ulica Kościelna Nr 16, lokalu 19. —1732—1—1

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA

posiadająca język niemiecki i polski, z muzyką lub bez muzyki, zgłosić się może do Szwajcara Hotelu Maringe Nr 1403, Plac Zielony. —1736—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu bielizny. Ulica Czysta Nr 15. —1705—1—3

Poszukuje się zdolnej

Korrepetytorki lub Korrepetytora

do uczniów z klassy II. Wiadomość, ulica Złota Nr 43, mieszkania 17. —1690—1—3

MAMKA

wiejska, bez długu, jest u Akuszerki. Ulica Chmielna Nr 48. —1704—1—2

OGŁOSZENIE.

Jest do sprzedania, znajdujący się w dobrach **Bożejowo** guberni Łomżyńskiej, powiecie Łomżyńskim, parafji Wizna, wystawiony w r. 1876 w stanie dobrym

TARTAK

z maszyną parową, o sile 50 koni, kotłem rurowym, z jedną wielką i 5-ma mniejszemi piłami, dwoma blokami łańcuchowemi i innemi urządzeniami praktycznemi, wraz z zabudowaniami fabrycznemi, mieszkalnemi, kuźnią, stajnią i barakami.

Reflektanci mogą się zgłaszać po informacje co do korzystnych warunków do Dyrektora Alberta Boeckerta w m. Bydgoszczy, państwie Pruskiem zamieszkałego. Listownie pod adresem: **Albert Boeckert Bromberg.** —1710—1—1

Do sprzedania:

Salopa do podróży, lisy sybirskie i Salopa elkami damskiemi podszyta, oraz Komoda, Szafa rozbierana do sukień, Stolik do kart, jesionowe i Tualeta mahoniowa. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —1713—1—2

Ktoby miał do zbycia

meble, bronzy, porcelanę, srebro, biżuterję, koronki, wachlarze, materje tkane złotem i srebrem, to proszę się zgłosić do Magazynu Starożytności na placu Resursy Kupieckiej, do Apfelcweiga. —1715—1—6

SZUBA

niedźwiadkowa, nadzwyczajnie lekka, mało używana, do zbycia. Nowy-Świat Nr 70, mieszkania 2, Michał kucharz wskaże. —1714—1—2

Z dniem 20 Stycznia otwartą została

RESTAURACJA

pod Gruszką, przy ulicy róg Leszna i Rymarskiej, w której dostać można śniadań, obiadów i kolacyj, w Niedziele i Czwartki flaków i wszelkich przekąsek a przytem trunków, Piwa Bawarskiego z fabryki J. Machlajt. Wszelkie obstalunki przyjmuje u siebie jako i na miasto, z czem się polecam łaskawym względom. —1724—1—3 **J. Kowalski.**

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ Piwo Radzikowskie znajdowało się w wielu miejscach podejrzanej wartości w tańszej cenie, z etykietami opatrzonemi literami W. K., a zatem Administracja Browaru ma honor oświadczyć, że w dniu 26 b. m. etykiety z powyższemi cyframi będące w jednym ze Składów Piwa w Warszawie, zostały stanowczo odebrane, jak również pieczątka do wypalania korków, wszelkie więc w przyszłości pojawianie się piwa w powyżej wymienionej formie już na drodze sądowej poszukiwane będą. Wyłączna bowiem sprzedaż piwa **Radzikowskiego** znanego od lat wielu znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58 lit. A. —1651—1—3

PODZIĘKOWANIE.

Wdzięczność, jaką winienem p. Wolff starszemu felczerowi, mieszkającemu przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 20, za uwolnienie żony mojej od strasznego bólu zęba, powoduje mną oświadczyć temuż felczerowi moje publiczne podziękowanie, na jakie bowiem rzetelnie zasłużył.—Adwokat **Teodor Śpiewak.** —1683—1—1

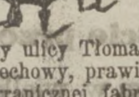
Rs. 2,800

do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, u Adwokata, od godziny 4 do 7 po południu. —1585—2—2

Piwo à la Bielawskie

(tak zwane),

nie pochodzące z browaru w Bielawie istniejącego, lecz od lat kilkunastu pod tą nazwą sprzedające się. Piwo to zyskało ogólne uznanie ze względu na dobroć tak co do zdrowia, jakoteż i smaku. W składzie tym znajdują się także gatunki piw, Pilickie i różne inne na sposób zagranicznych, oraz **Porter** dubeltowy krajowy i Ekstrakty **Jałowcu i Słodu.** Ulica Bednarska i róg Krakowskiego-Przedmieścia.—**W. Krajewski.** —1717—1—3



Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów

L. Fränkla

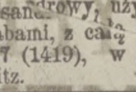
przy ulicy Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian** orzechowy, prawie zupełnie nowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę. —1741—1—3

Kopiejek 60

garniec Nafty w najlepszym gatunku, w składzie mydła, świeci i wyrobów blacharskich M. Haftman. Marszałkowska Nr 24 nowy, w suterynie. —1742—1—3

FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA
A. PECQ

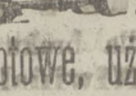
zawiadamia, iż sklep przy ulicy Miodowej, przeniesiony został na ulicę Bednarską, sklepu Nr 15, w domu Dobroczynności, gdzie również jak i poprzednio wszelkie obstalunki przyjmowane będą, jak również i w fabryce własnej, przy ulicy Dobrej Nr 26 róg Bednarskiej. —1687—1—3



Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4-ma sztabami, z całą blatą metalową. Ulica Zielna Nr 7 (1419), w fabryce fortepianów R. Zürkwitz. —1238—2—3



MEBLE



gotowe, używane i Materace.

Mam zaszczyt donieść JW. Panom i Kundmanom swoim, iż prowadząc od kilkunastu lat i obecnie kierując Zakładem Tapicersko-Dekoracyjnym, z całą sumiennością, posiadam zapas mebli trwałych i tanich, oraz materacy, a kontentując się małym zyskiem lecz częstym, co jest moją zasadą, polecam się łaskawym względom JW. Państwa.

Marszałkowska Nr 50, od frontu.

L. BRENERT. —1596—2—3

Garnitur Mebli

mahoniowych do sprzedania, rypsem kryte. Przejazd Nr 9, mieszkania 29. —1570—2—3

Potszebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernij Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 8—17—734

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania nowy

DOM

w mieście Skierniewicach, drewniany 1-o piętrowy, z balkonem, oraz z jednym sklepem frontowym, przytem morga osztachetowanego ogrodu warzywnego, za cenę rs. 6000, z których rs. 2000 może pozostać na hypotece, dom ten położony vis a vis stacji. Wiadomość na miejscu u Antoniego lub Wincentego kelnerów w klassie I. —1460—2—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —1023—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego

POKÓJ

o 3-ch oknach, umeblowany ładnie, z opałem, usługą i osobnem wejściem, przy ulicy Chmielnej Nr 1, od Nowego-Światu, mieszkania Nr 26. —1305—3—3

MIESZKANIE.

Dwa pokoje, kuchnia i piwnica, na drugiem piętrze, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Piekarskiej Nr 5, za rs. 180 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu. —1745—1—1

POKOIK

do wynajęcia za rs. 5 w miesiąc, dla kobiety lubiącej spokój, może być z życiem. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —1735—1—2

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, jest do wynajęcia każdego czasu

Sklep z pokojem.

Wiadomość u stróża domu. —1426—3—3

Pokoje z meblami,

na różne ceny, do najęcia.—Tamże **stołować się można.** Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. —1324—4—6

Sklep z mieszkaniem

oraz

3 POKOJE z KUCHNIĄ

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1878 r., przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 23. 3—3 — 1518 —

Potrzebne jest natychmiast

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3 lub 4 pokój z kuchnią. Adressy można składać pod lit. C. P. w Kantorze Kurjera Warsyawskiego. —1294—2—0

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9

Od 1-go Kwietnia:

Pięć lub sześć pokojów, pszedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-em piętrze.

Od 1-go Lipca:

SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3—12 — 1589 —

On demande de suite un

appartement

meublé composé de 3 ou 4 chambres avec cuisine.— **S'adresser** aux initiales C. P. **à la redaction du journal.** —1573—3—3

Potrzebny jest od 1 Lipca

LOKAL

składający się z salonu i pięciu lub sześciu pokoi, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociągiem, zlewem, z gazem, na słonecznej stronie, nie wyżej 1-go piętra, w jednej z szerokich ulic, na Zielonym Placu lub Jerozolimskiej Alei. Adres uprasza się nadesłać do Redakcji pod literami E. C. —873—3—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.—Bliższa wiadomość na miejscu. —1569—2—6

Poszukuje się

MIESZKANIA

złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi na parterze lub na 1-em piętrze, na kantor, w środku miasta, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość nadesłać do Redakcji pod literami T. K. H. —1582—2—3

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —1581—2—6

Z powodu zupełnego wyjazdu z Warszawy, dla interesów familijnych, zaraz do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny,

w dogodnem miejscu, z mieszkaniem, urządzeniem sklepowem i towarem. Róg Długiej i Freta Nr 1, mieszkania 2, wejście do sklepu od ulicy Długiej. —1583—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcja. Tamże **Sanki** i **Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—2—12

SKLEP

z **Dystrybucją i Galanterją,** do odstąpienia, Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —1604—3—6

Nagrody rs. 10,

otrzyma ten, kto odniesie **KOŁNIERZ tumakowy** duży, z czarną podszewką, zgubiony w Niedzielę (d. 20 Stycznia r. b.), wieczorem, na Marszałkowskiej, około domu Nr 38. Znalazca zgłosić się zechce pod Nr 2, na ulicę Grzybowską, mieszkania Nr 15. —1576—2—3

W Niedzielę o godzinie 9-tej wieczorem przechodząc ulicą Elektoralną, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem, do Resursy Obywatelskiej, zgubiono

Kołczyk złoty

ze szmaragdem niebieskim, może też zgubiono w sali wymienionej Resursy. Znalazca zechce oddać na ulicę Elektoralną pod Nr 10, dom W-go Fejsta, u pana Mauro, za nagrodą. —1712—1—3

Nagrody rs. 10.

Zgubiono złoty zegarek damski, w dwóch kopertach, z srebrnym łańcuszkiem. Ktoby znalazł takowy uprasza się o łaskawe odesłanie go do składu materjałów piśmiennych A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —1716—1—2

Nagrody rs. 10.

Na trzeciej Maskaradzie na foje, o godzinie 5-tej z rana, tylko przy służbie, zgubiono pierścionek męzki z 5-ma djamentami, szeroka oprawa, z obwódkami czarnemi, z dwoma ząbkami. Uprasza się o odniesienie do Składu Lamp i Wyrobów Metalowych, Nowy-Świat Nr 76, za powyższą nagrodą. Szanownych Panów Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy pierścionek. —1708—1—3

Kołnierz futrzany,

znaleziony w zeszły Piątek w południe na Krakowskiem-Przedmieściu, osoba poszkodowana odebrać może w Księgarni Gebethnera i Wolffa, za udowodnieniem. 2—0 — 1548 —

Nagrody rs. 1.

25 b. m. zginął 8 miesięczny wyżeł maści białej z bladożółtemi uszami, z rozdrapaną narością przy samym oku. Ktoby odprowadził na ulicę Dzielną pod Nr 19, mieszkania 2, lub wskazał gdzie się znajduje, ten otrzyma powyższą nagrodę. —1614—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)